Nr 105. Kraków, Wtorek 7 Maja 1895. Rocznik XLVIII.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cnt., z przesyłką pocztową 12 centów; we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
" niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się **tylko od 1 do ostatniego dnia** w miesiącu. — **Listy z pieniędzmi i przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — *Rękopismów* nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu* **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Niemojowskiego w Sukiennicach, biuro dzienników Herza, handel Bajera, główna trafika, handel Kretschmera, biuro Hopcasa i Salomonowej, biuro Mańkowskiej (Sukiennice). — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam rue de Varenne 38, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Comp.

Kraków 6 maja.

Nagłe przesilenie, jakie się wywiązało w gabinecie węgierskim i w ministerstwie spraw zagranicznych, jest zarówno znaczącem jak wyjątkowem. Konflikt między ministrem spraw zagranicznych, a prezesem gabinetu węgierskiego tak silnie zaostrzony i publicznie roztoczony, należy wogóle do niezwykłych zdarzeń politycznych, a w tym wypadku wywołuje tem żywsze i wyjątkowe wrażenie, że źródłem jego nie są czysto osobiste drażliwości lub niechęci, ale że sięga on głębiej w zasadniczą istotę dyplomatycznych stosunków, których traktowanie z natury rzeczy wymaga wielkiej wstrzemięźliwości i ostrożności. To, co hr. Kalnoky myśli o sensacyjnem wystąpieniu p. Banffego i jak je ocenia, to wyrażonem zostało bez ogródek, otwarcie, przyznajemy, że może nawet zbyt otwarcie, w znanych półurzędowych komunikatach *Polit. Correspondenz* i we *Fremdenblacie*. Stwierdziły one dowodnie, iż p. Banffy nie był ani upoważniony, ani uprawniony do składania w parlamencie węgierskim w sprawie podróży Msgra Agliardiego takiego oświadczenia, jakie złożył, że ani forma, ani treść tego oświadczenia nie zgadzają się z intencyami i poglądami urzędu spraw zagranicznych, który do interwencyi dyplomatycznej z góry się nie zobowiązywał, lecz żądał przedewszystkiem przedstawienia faktów, mających wykazać rzeczywiste wmięszanie się nuncyusza apostolskiego w wewnętrzne sprawy węgierskie, a nawet gdyby takie fakta przedstawionymi zostały, zapowiadał zwrócenie się do Kuryi tylko z odpowiedniem poufnem przedstawieniem. To też jakakolwiek była wymiana zdań, czy pism w tym przedmiocie między hr. Kalnokym a p. Banffym, miała ona w każdym razie charakter ściśle poufny, który, jeżeli gdzie, to w sprawach dyplomatycznych musi być surowo przestrzegany. Tej poufności nie uszanował p. Banffy, rzecz po ufną wyprowadził lekkomyślnie na forum publiczne, a akcyi, jaka miała być ewentualnie podjętą w duchu spokojnym i przyjaznym, nadał cechę gwałtownego protestu i wojowniczej interwencyi, reklamacye wcale do Kuryi niewniesione, przedstawił, jako fakt dokonany.

To są prawdziwie niepojęte błędy p. Banffego, za które minister spraw zagranicznych nie chciał i nie mógł brać na siebie odpowiedzialności. Nawet wówczas, gdy na czele rządów w Węgrzech stał Tisza, któremu przecież nie można było odmówić politycznego doświadczenia i zręczności, tekst jego parlamentarnych enuncyacyj, o ile one wkraczały w sferę spraw zagranicznych, był układany w ścisłem porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych. I tak powinno być zawsze. W naszej monarchii mamy bowiem trzy rządy: wspólny, przedlitawski i zalitawski. Jakież zamieszanie mogłoby powstać i na jak groźne zawikłania mogłaby być narażoną monarchia, gdyby każdy z tych rządów zechciał prowadzić politykę zagraniczną na własną rękę! Jak armia jest wspólną, jednolicie zorganizowaną i jednolitej komendzie podległą, tak także i kierownictwo polityki zagranicznej musi być prowadzonem w duchu jednolitym, świadomym celów i środków, z konsekwencyą i oględnością, oraz z uwzględnieniem interesów i potrzeb całości monarchii, nie zaś jednej jej połowy, a raczej jednego stronnictwa politycznego. Że obecnie rządzące w Węgrzech stronnictwo liberalne wszczęło walkę z Kościołem, że stacza ją z zuchwałą bezwzględnością, że szlachetne przekonania i najświętsze uczucia ludności katolickiej z brutalną szorstkością obniża i odpycha — z tego nie wynika, aby i urząd spraw zagranicznych miał być przejęty równie jednostronnemi i szkodliwemi tendencyami, narażającemi na szwank dobre stosunki monarchii ze Stolicą św. Oświadczenie p. Banffego zawierało dotkliwą obrazę przedstawiciela Stolicy św. i postawiło hr. Kalnokyego odrazu w przymusowem położeniu: miał on do wyboru między zatargiem z Banffym a zatargiem ze Stolicą św. W wyborze tym hr. Kalnoky nie zawahał się, wypierając się natychmiast bardzo stanowczo wszelkiej solidarności z treścią i formą oświadczeń prezesa gabinetu węgierskiego.

A to stanowcze wystąpienie hr. Kalnokyego odnosi się nietylko do teraźniejszego stanu rzeczy, ale zawiera także pożądaną naukę i wskazówkę na przyszłość. Hr. Kalnoky zaprotestował głośno i energicznie przeciw wdzieraniu się w sferę tych spraw i stosunków, za które odpowiedzialnym jest minister spraw zagranicznych. Teraz chodziło o Stolicę św., z którą monarchia nasza złączoną jest nietylko przyjaznymi stosunkami dyplomatycznymi, ale także wyższym duchowym węzłem przywiązania i uczuć synowskich, a dlatego przypuszczać wolno, iż Stolica św. w tym wypadku, mimo prowokacyjnego wystąpienia w Peszcie, kierować się zechce szlachetną wyrozumiałością i po otrzymaniu wiarogodnych wyjaśnień, zaostrzenia sytuacyi pragnąć nie będzie. Zależeć jednak musiało hr. Kalnokyemu na tem, aby w imieniu urzędu spraw zagranicznych raz na zawsze odeprzeć podobne, jednostronne, prowokacyjne zapędy i aby także na przyszłość nie stworzyć niebezpiecznego precedensu, na którym opierając się, mógłby znowu kto inny wszczać porywczo zatarg z przedstawicielem tego lub owego mocarstwa militarnego i wywołać nieobliczone i fatalne dla monarchii zawikłania.

Skoro wywiązał się tak wyraźny, żadną tajemnicą nieosłoniony konflikt między dwoma ministrami, to rzecz jasna, że obaj wnoszą podanie o dymisyę. Hr. Kalnoky uczynił to już we czwartek; p. Banffy zapewne wczoraj podczas audyencyi, jaką miał u cesarza. Rozstrzygnienie tych dwóch przesileń dotąd nie nastąpiło. To pewna, że ewentualne ustąpienie hr. Kalnokiego ze stanowiska, które przez lat 14 z takim pożytkiem zajmował, przyjęte byłoby z niemałym żalem w kołach politycznych, umiejących należycie cenić wielkie doświadczenie, takt, wytrawność i zręczność dyplomatyczną tego, w tak trudnych i ważnych chwilach wypróbowanego męża stanu. Gdyby jednak hr. Kalnoky w istocie ustąpił, to sądzimy, że niewątpliwie nastąpiłaby także dymisya p. Banffego. Od wybuchu nieszczęsnej walki kościelno-politycznej byłoby to już piąte z rzędu przesilenie ministeryalne w Węgrzech. Jak zawsze, tak i tym razem partya liberalna, a podobno i cały gabinet solidaryzuje się z p. Banffym. Mniemamy także, że utworzenie gabinetu po za partyą liberalną jest przy obecnym składzie parlamentu rzeczą może wprost niemożliwą. Sądzimy jednak, że niedługą jest chwila, w której wypadnie koniecznie pomyśleć o wytworzeniu takiej kombinacyi stronnictw parlamentarnych, którąby umożliwiła rządzenie w Węgrzech bez stronnictwa liberalnego, zwłaszcza że to stronnictwo swojem wyzywającem i zaczepnem stanowiskiem wywołuje ciągle prawno-polityczne zawikłania, niemogące dodatnio oddziałać na całość interesów monarchii. Ruch rozbudzony wśród szerokich kół społeczeństwa węgierskiego, oraz organizacya partyi ludowej i szlachetna akcya jej przywódców, mogłyby się stać pożądanym zawiązkiem takiej kombinacyi parlamentarnej, któraby wszechwładny dziś wpływ i szkodliwe tendencye węgierskiego stronnictwa liberalnego, — potrafiła paraliżować i złamać.

Kalnoky — Banffy.

Piszą nam z Wiednia:

Wedle informacyj, zaczerpniętych z dobrego źródła, pozostanie hr. Kalnoky'ego w urzędzie jest rzeczą prawie wykluczoną, mimo iż w konflikcie z gabinetem węgierskim wyszedł on co do istoty sporu jako zwycięzca. Powód zaś tego ustąpienia po zwycięztwie tłómaczy się tem, że za zagraniczną politykę, na którą z natury rzeczy Węgry wpływać muszą, nie chce hr. Kalnoky brać odpowiedzialności w warunkach, wśród których w p ł y w w ę g i e r s k i j e s t, j e g o z d a n i e m, s p r z e c z n y z i n t e r e s a m i z a g r a n i c z n y m i c a ł o ś c i m o n a r c h i i. Ponieważ zaś jest rzeczą wątpliwą, czy w Węgrzech możliwą jest na razie zmiana donioślejsza od prostej zmiany gabinetu, to jest, czy możliwą jest zmiana systemu — przeto hr. Kalnoky sądzi, iż nawet w razie chwilowego załatwienia konfliktu podobn... jak dzisiejsza sytuacya, powstać może co chwila z groźniejszymi jeszcze, niż teraz, skutkami. Z tego wynika z jednej strony, iż ustąpienie hr. Kalnoky'ego nie pociąga za sobą konieczności pozostania gabinetu bar. Banffego, skoro ten ostatni jest w każdym razie skompromitowanym, a hr. Kalnoky nie idzie jako pobity; z drugiej wszakże strony kwestya pozostania lub ustąpienia gabinetu węgierskiego staje się, wobec nieprawdopodobieństwa rychłej zmiany systemu rządowego za Litawą, sprawą drugorzędnego znaczenia. Wczorajsze wywody *Fremdenblattu* świadczyłyby również, że ustąpienie hr. Kalnoky'ego jest nieuniknionem.

W tym stanie rzeczy delegacye wspólne nie będą mogły odbyć się przed jesienią i prawdopodobnie zbiorą się dopiero we wrześniu.

W chwili, gdy przedstawić zamierzamy obraz sytuacyi, wytworzonej konfliktem między hr. Kalnokym i p. Banffym, stwierdzić można tylko fakt, iż hr. Kalnoky już we czwartek podał się do dymisyi i że p. Banffy miał wczoraj audyencyę u Cesarza. Czy dymisya hr. Kalnoky'ego przyjętą została, dotąd niewiadomo. W sobotę po południu mówiono o niej w Peszcie, jako o fakcie dokonanym, a jako ewentualnych następców wymieniano p. Kallaya lub p. Schögyenyi'ego Marich. W razie, gdyby p. Kallay został ministrem spraw zagranicznych, hr. Khuen Hedervary powołanyby był na wspólnego ministra skarbu. Powołanie nowego gabinetu węgierskiego przedstawiałoby większe trudności. W kołach liberalnych wymieniają nazwiska pp. Albina Csaky'ego i Szilagyi'ego; dzienniki stwierdzają przytem, że w łonie stronnictwa liberalnego prąd w kierunku fuzyi zaznacza się coraz wybitniej.

Z dzienników węgierskich, a szczególnie z *Pester Lloydu*, którego wiadomości przyjmować należy z zastrzeżeniem, jako organu oddanego w tej chwili całą duszą p. Banffemu, dowiadujemy się, że deklaracya bar. Banffego poprzedzona była korespondencyą pomiędzy rządem węgierskim a ministerstwem spraw zagranicznych. *Pester Lloyd* zapewnia, że hr. Kalnoky otrzymał od węgierskiego prezydenta ministrów pismo, donoszące, iż poseł Terenyi ma zamiar wnieść interpelacyę w sprawie podróży msgra Agliardiego, oraz zawierające szkic odpowiedzi, jaką na interpelacyę Terenyi'ego zamierza dać baron Banffy. Do pisma tego musiały być zapewne dołączone akty węgierskiego rządu, na których odpowiedź Banffego opierać się miała. W kilka dni potem nadeszło do Budapesztu pismo hr. Kalnokiego, które dostarczyło pozorów do „nieporozumienia." Naturalnie tylko dosłowny tekst tego pisma może rzucić należyte światło na sposób postępowania barona Banffego.

Prezydent węgierskiego gabinetu jest jednak tyle dyskretny, że odwiedzającym go w Wiedniu dziennikarzom nie opowiada szczegółów tego listu i mówi tylko o ogólnem wrażeniu, jakie z pisma hr. Kalnokiego on i inni ministrowie węgierscy odnieśli. „Na radzie ministrów — mówił bar. Banffy do reportera *Wiener Tagblattu* — przedłożyłem pisma wymienione pomiędzy rządem węgierskim a ministerstwem spraw zagranicznych, a wszyscy moi koledzy uznali, że projekt odpowiedzi, jaką miałem dep. Terenyi'emu udzielić, zupełnie z treścią i wynikami tych pism się zgadza. Na posiedzeniu klubu liberalnego, które się odbyło w wigilię mojej odpowiedzi w pełnej Izbie, mogłem nawet złożyć ogólnikowe oświadczenie, że propozycya do dyplomatycznej interwencyi przed Stolicą św. wyszła nie od prezydenta węgierskich ministrów, lecz od JE. wspólnego ministra spraw zagranicznych hrabiego Kalnokiego." Informacye *Pester Lloyda* są pod tym względem nieco ściślejsze. Otóż według *Pester Lloyda* hr. Kalnoky miał odpowiedzieć, że „j e ż e l i p o s t ę p o w a n i e m s g r a A l g i a r d i e g o b y ł o w i s t o c i e t e g o r o d z a j u, j a k j e p r z e d s t a w i a p i s m o b a r. B a n f f e g o, wówczas należy uważać za rzecz wskazaną nawet interwencyę przed Stolicą św., a ministerstwo spraw zagranicznych musiałoby się zgodzić na pogląd, że zarówno chwila obecna jak i sposób wystąpień msgra Agliardiego były pozbawione taktu."

Z tych kilku danych, pochodzących, jak trzeba wyraźnie zaznaczyć, od samego bar. Banffego i od nawskroś liberalnego organu, łatwo sobie wyobrazić zdumienie, jakie zapanowało w ministerstwie spraw zagranicznych, skoro depesze przyniosły tekst odpowiedzi, którą bar. Banffy złożył w Izbie na interpelacyę Terenyiego. Hr. Kalnoky bezzwłocznie złożył pisemne podanie o dymisyę, a równocześnie uważał za stosowne publicznie wystąpić przeciw formie i treści oświadczeń p. Banffego. Jeżeli to prawdą, co utrzymuje *Neue fr. Presse*, iż hr. Kalnoky własną ręką napisał tekst komunikatu i osobiście spowodował ogłoszenie go w *Polit. Corr.*, świadczyłyby to wymownie o tem, jaką wagę do niego przywiązywał.

Sprawę komunikatu *Polit. Corresp.* omawia obszernie i uzupełnia kilkoma szczegółami, cytowana przez *Fremdenblatt* korespondencya *Pester Lloyda*. Korespondencya ta pochodzić ma z tych kół wiedeńskich, które mogą być najlepiej poinformowane o usposobieniu i zapatrywaniach hr. Kalnokiego. Korespondent stwierdza przedewszystkiem, że komunikat *Polit. Corresp.* został poniekąd źle zrozumiany w Budapeszcie. Ostatnie słowa komunikatu, zaznaczające, że oświadczenia barona Banffego pociągną za sobą nieuniknione konsekwencye, nie odnosiły się do konsekwencyj, jakie ztąd wynikną dla barona Banffego, lecz do tych, które wyprowadził sam hr. Kalnoky, wręczając monarsze swoją dymisyę. W dalszym ciągu opowiada korespondent, że hr. Kalnoky, skoro tylko otrzymał wiadomość o deklaracyi barona Banffego, wystosował bezwłocznie do niego depeszę, w której zaznaczył swoje stanowisko wobec tekstu tej deklaracyi i odmawiał wszelkiej za nią odpowiedzialności. Nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby hr. Kalnoky nie czekał na telegraficzną odpowiedź. Depesza od barona Banffego w istocie niebawem nadeszła; treść jej jednak bardzo widocznie była niewystarczającą, skoro bezpośrednio po jej otrzymaniu nastąpiło ogłoszenie komunikatu. Hr. Kalnoky miał uznawać potrzebę ewentualnego kroku dyplomatycznego wobec Stolicy św., pogląd jego jednak na stanowisko papieskiego nuncyusza wogóle był inny, niż bar. Banffego, jak zresztą wogóle istota tego stanowiska pojmowana jest odmiennie. Korespondent *Pester Lloyda* zaprzecza wreszcie pogłosce, jakoby hr. Kalnoky korzystać miał tylko z pozoru, aby wręczyć oddawna już przygotowane podanie o dymisyę. Hr. Kalnoky wręczył swoją dymisyę dla tego, ponieważ chciał zostawić cesarzowi zupełną swobodę w rozwiązaniu przesilenia. Do powyższej korespondencyi dodaje *Pester Lloyd* uwagę, pochodzącą z kół węgierskich, stojących blisko węgierskiego rządu, że właśnie po wymianie ostatnich depesz, baron Banffy miał najwięcej powodów, żeby być zdziwionym faktem ogłoszenia komunikatu, ponieważ na podstawie swojej depeszy spodziewał się raczej powołania do monarchy, niż jednostronnego załatwienia sprawy w drodze publicystycznej.

Tymczasem, jak wiadomo, baron Banffy nie został przez monarchę wezwany i z własnego popędu pojechał do Wiednia. Przez całą sobotę baron Banffy nie uzyskał audyencyi, którą tymczasem kolejno otrzymywali węgierski minister *a latere* Josika, minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, oraz wspólny minister skarbu Kallay. Baron Banffy dostał audyencyę dopiero wczoraj o godzinie 10½ przed południem. Ze strony barona Banffego czynione będą usiłowania, aby o ile możności utrzymać się na stanowisku. — Baron Banffy oświadcza nawet gotowość uczynienia pewnych ustępstw w odpowiedzi na interpelacyę Apponyiego.

Osservatore Romano, organ Stolicy świętej, ogłasza komunikat *Polit. Corresp.* w sprawie odpowiedzi barona Banffego na interpelacyę Terenyiego. *Osservatore Romano* dodaje od siebie następującą uwagę: „Na podstawie naszych własnych informacyj możemy stwierdzić słuszność komunikatu *Polit. Corresp.*; możemy bowiem zapewnić, że zapowiedziane przez barona Banffego reklamacye przed Stolicą św. nie istnieją i wogóle żadnego nie miałyby uprawnienia."

W konserwatywnych kołach poselskich austryackiej Izby poselskiej powstała myśl wniesienia interpelacyi w sprawie przesilenia, wywołanego znaną deklaracyą barona Banffego. Interpelacyę wnieść miał baron Dipauli; zaniechano jednak tej interpelacyi, skoro pojawił się znany komunikat w *Polit. Corresp.*

Korespondencya „Czasu".

Wiedeń 5 maja.

(Z Koła polskiego).

Koło poselskie polskie miało dzisiaj posiedzenie pięciogodzinne. Najprzód obradowano długo w sprawach, poruszonych przez mnóstwo petycyj i pism do Koła wystosowanych. Przewodniczący Z a l e s k i odczytał kilkanaście petycyj telegraficznych, wystosowanych do Koła lub do jego członków przez właścicieli młynów parowych w Galicyi. — Petenci przedstawiają, że jeżeli nie będzie cofnięte rozporządzenie ministerstwa handlu z 20 kwietnia r. b., nakazujące właśnie na mocy ustawy o święceniu niedzieli, aby wszelkie młyny parowe były nieczynne w niedziele i święta, bo tego wymaga ustawa o święceniu niedzieli, w takim razie młyny parowe w Galicyi nie wytrzymają konkurencyi z olbrzymimi i licznymi młynami parowymi węgierskimi, które są i będą czynne w niedziele i święta, bo w Węgrzech nie obowiązuje wcale ustawa austryacka o święceniu niedzieli i młyny parowe w Galicyi, które są już teraz w ciężkiem położeniu, upadną lub będą zamknięte. Przeto proszą petenci, aby posłowie polscy wyjednali cofnięcie tego rozporządzenia ministeryalnego.

W poparciu tej petycyi przemawiali posłowie: P i n i ń s k i, L e w i c k i, R a p o p o r t, L e w a k o w s k i, C z a y k o w s k i, R u t o w s k i, A b r a h a m o w i c z D a w i d. Przedstawiali, że główne zasady ustawy o święceniu niedzieli mogą być wykonane i pracujący w młynach parowych mogą mieć w niedziele i święta kilkanaście godzin wolnych, aby być na nabożeństwie, oraz dla odpoczynku — a pomimo tego młyny parowe mogą

„QUO VADIS".

Powieść z czasów Nerona.

(18) przez

Henryka Sienkiewicza.

(Ciąg dalszy).

Poppea poczęła jeszcze uważniej patrzeć na Lygię, która stała przed nią z głową pochyloną, to wznosząc z ciekawości swe promienne oczy, to nakrywając je znów powiekami. Nagle zmarszczka zjawiła się między brwiami Augusty. Zazdrosna o własną urodę i o władzę, żyła ona w ustawicznej trwodze, by kiedyś jakaś szczęśliwa współzawodniczka nie zgubiła jej tak, jak ona sama zgubiła Oktawię. Dlatego każda piękna twarz w pałacu wzbudzała w niej podejrzenie. Okiem znawczyń ogarnęła odrazu wszystkie kształty Lygii, oceniła każdy szczegół jej twarzy — i zlękła się. „To jest wprost Nimfa — rzekła sobie. — Ją urodziła Venus." I nagle przyszło jej do głowy to, co nie przychodziło jej nigdy dotąd, na widok żadnej piękności: że jest znacznie starsza! Zadrgała w niej zraniona miłość własna, chwycił ją niepokój — i różne obawy poczęły jej przesuwać się szybko przez głowę. „Może jej Nero nie widział, albo, patrząc przez szmaragd, nie ocenił. Ale co może się zdarzyć, jeśli ją spotka w dzień, przy słońcu, taką cudną?... W dodatku nie jest niewolnicą! jest córką królewską, z barbarzyńców wprawdzie, ale córką królewską!... — Bogowie nieśmiertelni! ona równie piękna, jak ja, a młodsza! — I zmarszczka między brwiami stała się jeszcze większą, a oczy jej z pod złotych rzęs poczęły świecić zimnym blaskiem.

Lecz zwróciwszy się do Lygii, poczęła pytać z pozornym spokojem:

— Mówiłaś z cezarem?

— Nie, Augusto.

— Dlaczego wolisz tu być, niż u Aulusów?

— Ja nie wolę, pani. Petronius namówił cezara, by mnie odebrał Pomponii, ale jam tu poniewoli, o, pani!...

— I chciałabyś wrócić do Pomponii?

Ostatnie pytanie Poppea zadała głosem miększym i łagodniejszym, więc w serce Lygii wstąpiła nagle nadzieja.

— Pani — rzekła, wyciągając ku niej ręce — cezar obiecał oddać mnie, jak niewolnicę, Viniciusowi, ale ty się wstaw za mną i wróć mnie Pomponii.

— Więc Petronius namówił cezara, by cię zabrał Aulusowi i oddał Viniciusowi?

— Tak, pani. Vinicius ma dziś jeszcze przysłać po mnie, lecz ty, dobra, ulituj się nademną.

To rzekłszy, schyliła się i chwyciwszy za brzeg sukni Poppei, poczęła czekać na jej słowo z bijącem sercem, Poppea zaś patrzyła na nią przez chwilę z twarzą rozjaśnioną złym uśmiechem, poczem rzekła:

— Więc ci obiecuję, że dziś jeszcze zostaniesz niewolnicą Viniciusa.

I odeszła jak widziadło piękne, ale złe. Do uszu Lygii i Akte doszedł tylko krzyk dziecka, które niewiadomo dlaczego zaczęło płakać.

Lygii oczy również wezbrały łzami, lecz po chwili wzięła rękę Akte i rzekła:

— Wróćmy. Pomocy ztąd tylko czekać należy, zkąd przyjść może.

I wróciły do atrium, którego nie opuszczały już do wieczora. Gdy się ściemniło i gdy niewolnicy wnieśli poczwórne kaganki o wielkich płomieniach, obie były bardzo blade. Rozmowa ich rwała się co chwila. Obie nasłuchiwały wciąż, czy się kto nie zbliża. Lygia powtarzała ustawicznie, że jakkolwiek żal jej porzucać Akte, ale ponieważ Ursus musi tam już czekać w ciemnościach, więc wolałaby, żeby wszystko stało się dziś. Jednakże oddech jej uczynił się ze wzruszenia szybszy i głośniejszy. Akte gorączkowo zgarniała, jakie mogła klejnoty i, wiążąc je w róg peplum, zaklinała Lygię, by nie odrzucała tego daru i tego środka ucieczki. — Chwilami zapadała głucha cisza, pełna złudzeń słuchu. Obydwom zdawało się, że słyszą to jakiś szept za kotarą, to daleki płacz dziecka, to szczekanie psów.

Nagle zasłona od przedsionka poruszyła się bez szelestu i wysoki, czarniawy człowiek, z twarzą poznaczoną ospą, zjawił się, jak duch, w atrium. Lygia w jednej chwili poznała Atacina, wyzwoleńca Viniciusowego, który przychodził do domu Aulusów.

Akte krzyknęła, lecz Atacinus skłonił się nisko i rzekł:

— Pozdrowienie boskiej Lygii od Cajusa Viniciusa, który czeka ją z ucztą w domu, przybranym w zieleń.

Usta dziewczyny pobielały zupełnie.

— Idę — rzekła.

I zarzuciła na pożegnanie ręce na szyję Akte.

ROZDZIAŁ X.

A dom Viniciusa istotnie przybrany był w zieleń mirtową i bluszcze, z których poczyniono upięcia na ścianach i nad drzwiami. Kolumny okręcono zwojami winogradu. W atrium, nad którego otworem rozciągnięto dla ochrony od nocnego chłodu wełnianą purpurową zasłonę, widno było, jak w dzień. Płonęły ośmio- i dwunastopłomienne kaganki, mające kształt naczyń, drzew, zwierząt, ptaków lub posągów trzymających lampy, napełnione wonną oliwą, wykutych z alabastru, z marmuru, ze złoconej miedzi korynckiej, nie tak cudnych, jak ów sławny świecznik ze świątyni Appolina, którym posługiwał się Nero, ale pięknych i przez sławnych mistrzów rzeźbionych. Niektóre poosłaniane były aleksandryjskiem szkłem lub przezroczemi tkaninami z nad Indu, barwy czerwonej, błękitnej, żółtej, fioletowej tak, że całe atrium pełne było różnokolorowych promieni. Wszędy rozchodziła się woń nardu, do której Vinicius przywykł i którą polubił na Wschodzie. Głąb domu, w której snuły się żeńskie i męskie postacie niewolników, jaśniała także światłem. W triclinium stół był przygotowany na cztery osoby, do uczty bowiem, prócz Viniciusa i Lygii, miał zasiąść Petronius i Chryzotemis.

Vinicius szedł we wszystkiem za słowami Petroniusa, który radził mu nie iść po Lygię, ale posłać Atacina z uzyskanem od cezara pozwoleniem, samemu zaś przyjąć ją w domu i przyjąć uprzejmie, a nawet z oznakami czci.

— Wczoraj byłeś pijany — mówił mu. — Widziałem cię: postępowałeś z nią, jak kamieniarz z gór Albańskich. Nie bądź zbyt natarczywy i pamiętaj, że dobre wino należy pić powoli. Wiedz także, że słodko jest pożądać, lecz jeszcze słodziej być pożądanym.

Chryzotemis miała o tem własne, nieco odmienne zdanie, lecz Petronius, nazywając ją swoją Vestalką i gołąbką, począł jej tłómaczyć różnicę, jaka być musi między wprawnym cyrkowym woźnicą, a pacholęciem, które po raz pierwszy wsiada na kwadrygę. Poczem, zwróciwszy się do Viniciusa, mówił dalej:

— Zyskaj jej ufność, rozwesel ją, bądź z nią wspaniałomyślny. Nie chciałbym widzieć smutnej uczty. Przysięgnij jej nawet na Hades, że ją wrócisz Pomponii, a już twoją będzie rzeczą, by wolała nazajutrz zostać, niż wrócić.

Poczem, ukazując na Chryzotemis, dodał:

— Ja, od pięciu lat, codzień postępuję w ten mniej więcej sposób z tą płochliwą turkawką... i nie mogę się uskarżać na jej srogość...

Chryzotemis uderzyła go na to wachlarzem z pawich piór i rzekła.

— Alboż się nie opierałam, satyrze!

— Ze względu na mego poprzednika...

— Alboż nie byłeś u moich nóg?

— Żeby na ich palce zakładać pierścionki.

Chryzotemis spojrzała mimowoli na swe stopy, na których palcach połyskiwały istotnie skry klejnotów, i oboje z Petroniusem poczęli się śmiać. Lecz Vinicius nie słuchał ich sprzeczki. Serce biło mu niespokojnie pod wzorzystą szatą syryjskiego kapłana, w którą się przybrał na przyjęcie Lygii.

— Już powinni byli wyjść z pałacu, — rzekł, jakby mówiąc sam do siebie.

— Powinni byli, — odpowiedział Petronius. — Może ci tymczasem opowiedzieć o wróżbach Apoloniusa z Tyany, lub ową historyę o Rufinie, której, nie pamiętam dlaczego, nie skończyłem.

Lecz Viniciusa zarówno mało obchodził Apolonius z Tyany, jak i historya Rufina. Myśl jego była przy Lygii, i choć czuł, że piękniej było przyjąć ją w domu, niż iść w roli zbira do pałacu, żałował jednak chwilami, że nie poszedł, tylko dlatego, że mógłby wcześniej widzieć Lygię i siedzieć koło niej w ciemnościach w podwójnej lektyce.

Tymczasem niewolnicy wnieśli trójnożne, zdobne głowami tryków, bronzowe misy z węglami, na które poczęli sypać małe źdźbła myrry i nardu.

— Już skręcają ku Karynom — rzekł znów Vinicius.

— On nie wytrzyma, wybiegnie naprzeciw i gotów się jeszcze z nimi rozminąć — zawołała Chryzotemis.

Vinicius uśmiechnął się bezmyślnie i rzekł:

— Owszem, wytrzymam.

Lecz począł poruszać nozdrzami i sapać, co widząc Petronius, wzruszył ramionami.

— Niema w nim filozofa za jednę sestercyę — rzekł — i nigdy nie zrobię z tego syna Marsa, człowieka.

Vinicius nawet nie usłyszał:

— Są już na Karynach!

Oni zaś rzeczywiście skręcali ku Karynom. Niewolnicy, zwani lampadarii, szli na przedzie, inni, zwani pedisequi, po obu bokach lektyki, Aticinus zaś tuż za nią, czuwając nad pochodem.

Lecz posuwali się zwolna, bo latarnie, w mieście wcale nie oświetlonem, źle rozjaśniały drogę. Przytem ulice w pobliżu pałacu były puste, zaledwie gdzieniegdzie jakiś człowiek przesuwał się z latarką, ale dalej niezwykle ożywione. Z każdego prawie zaułku wychodzili ludzie, po trzech, po czterech, wszyscy bez pochodni, wszyscy w ciemnych płaszczach. Niektórzy szli razem z pochodem, mieszając się z niewolnikami, inni w większych gromadach zachodzili z naprzeciwka. Niektórzy taczali się, jak pijani. Chwilami pochód stawał się tak trudny, że „lampadarii" poczęli wołać:

— Miejsce dla szlachetnego trybuna, Kajusa Viniciusa!

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie zaprzestawać w niedzielę czynności, gdyż robotników zwykłych można zastąpić przez niedziele innymi tymczasowymi robotnikami. Przecież sama ustawa wspomniana pozwala na czynność w niedziele młynów wodnych i wiatraków i upoważnia ministerstwo do udzielenia takich pozwoleń innym jeszcze zakładom. Pozwolenie takie jest tem potrzebniejsze młynom parowym w Galicyi, gdyż młyny te, będące już dzisiaj w trudnem położeniu, jeżeli będą musiały być całkiem bezczynne w niedziele i święta, ulegną w konkurencyi z młynami węgierskiemi. W zakończeniu tych rozpraw Koło uchwaliło na wniosek posła Pinińskiego, aby prezes Zaleski, wraz z posłami Izb handlowych Rapoportem i Szczepanowskim, oraz z wnioskodawcą p. Pinińskim, udali się do ministra handlu w imieniu Koła o zmianę owego rozporządzenia z 20 kwietnia i o objęcie także młynów parowych przepisami wyjątkowymi co do czynności ich w niedziele i święta.

Poseł **Rapoport** przedłożył Kołu petycye dwóch krajowych fabryk cementu, istniejących w Szczakowy i na Podgórzu, które uskarżają się, że chociaż cement, który wyrabiają te fabryki, uznała za wyborny nietylko Dyrekcya kolei państwowej, [illegible] ten cement, ale nadto uznało go jako dobry do robót inżynierskich ministerstwo wojny, jednak przy rozpisaniu w r. b. ofert na dostawę cementu do robót inżynierskich, pominięto całkiem te fabryki krajowe i zawarto układ o tę dostawę z pruską fabryką cementu w Opolu — a gdy fabryki krajowe złożyły oferty, nie przyjęto tej oferty [illegible] jako spóźnionej. Wniósł przeto p. Rapoport, aby Koło wysłało deputacyę do ministra wojny z przedstawieniem tej sprawy i z żądaniem, aby na przyszłość przy rozpisaniu ofert, władze wojskowe nie pomijały krajowych fabryk cementu i dawały im pierwszeństwo.

Poseł **Chrzanowski** poparł to żądanie i przypomniał, że polscy członkowie delegacyj wspólnych na posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyjnej w 1893 r. upomnieli się: dlaczego do robót fortyfikacyjnych nie zakupują cementu z fabryk krajowych, który jest dobry, a tańszy, niż pruski z Opola, przeto iż interes nietylko krajowy, ale także skarbu wojskowego wymaga, aby cement zakupywano do robót fortecznych z fabryk krajowych. Na odpowiedź ze strony ministerstwa wojny, że inżynierya wojskowa nie wypróbowała jeszcze dotąd cementu do robót fortyfikacyjnych, żądali polscy delegaci, aby te próby przedsięwzięto. Jakoż próby wykonano i poświadczono w 1894 r., iż cement z fabryk krajowych jest dobry. Tem słuszniej przeto wymagać należy, aby inżynierya wojskowa do robót fortyfikacyjnych zakupywała cement z fabryk krajowych.

Poseł **Szczepanowski** wykazywał ważność tych krajowych fabryk cementu i przedstawił, że okolica Krakowa, mająca wielkie bogactwa mineralne, może wysoko rozwinąć się pod względem przemysłowym.

Poseł **Lewicki** wniósł, aby deputacya, którą Koło wyprawi do ministra wojny, żądała także, aby [illegible] w Galicyi, zakupywano także z fabryk krajowych galicyjskich.

Po zamknięciu dyskusyi Koło uchwaliło wniosek posła Rapoporta i dodatek p. Lewickiego, i wyznaczyło posłów Popowskiego, Rapoporta i Wodzickiego do tej deputacyi.

Poseł **Sokołowski** przedstawił, że na zgromadzeniu w Czerniowcach komisarz rządowy zabronił przemawiać po polsku, a prezydent rządu w rozporządzeniu swojem, ogłoszonem w gazecie czerniowieckiej, orzekł, iż język polski nie jest używany (*landesüblich*) na Bukowinie. Twierdzenie to jest wprost sprzeczne ze stanem rzeczy, a postąpienie komisarza rządowego na zgromadzeniu w Czerniowcach jest nadużyciem. Wnosi przeto, aby prezydyum Koła domagało się od ministra spraw wewnętrznych cofnięcia rozporządzenia, wydanego przez prezydenta Bukowiny, a gdyby odpowiedź ministra nie była zadowalniająca, aby w tej sprawie wnieść w Izbie interpelacyę.

Posłowie **Roszkowski, Abrahamowicz** Eugeniusz, **Chrzanowski** i **Rutowski**, popierając wniosek Sokołowskiego, żądali zarazem, aby minister spraw wewnętrznych dał naganę prezydentowi Bukowiny za nadużycie, jakiego się dopuścił. Po głosach jeszcze posłów Czaykowskiego i Gniewosza za wnioskiem Sokołowskiego, wniosek ten Koło przyjęło.

Poseł **Szczepanowski** przytoczył wypadki [illegible] posłów Chrzanowskiego, Popowskiego i Straszewskiego.

Po przedłożeniu Kołu kilku petycyj, popierających [illegible] całkiem.

Następnie Koło przystąpiło do ponawiającego co parę miesięcy wyboru swojej **komisyi parlamentarnej**. Jednomyślnie wybrano do tej komisyi członków jej dotychczasowych, mianowicie posłów: **Abrahamowicza Dawida, Chrzanowskiego, Szczepanowskiego, Pinińskiego i Wodzickiego**.

Wreszcie przystąpiło Koło do obrad nad dalszymi paragrafami **projektu ustawy o podatku rentowym**. Postanowiono, aby przy uchwalaniu § 125 wnieść poprawki w celu: po 1) aby pocztowe kasy oszczędności opodatkowane były podatkiem rentowym na równi ze zwykłemi kasami oszczędności; po 2) aby podatkowi rentowemu w wysokości $1^{1}/_{2}\%$ ulegała ta część pryorytetów, która tym podatkiem obłożona być może; po 3) postanowiono wnieść rezolucyę, orzekającą, iż listy zastawne Banku austro-węg. będą ulegać podatkowi rentowemu, po skończeniu się w r. 1897 dotychczasowego przywileju tego Banku. Uchwalono także, iż co do przeprowadzenia tych poprawek należy porozumieć się z innemi stronnictwami skoalizowanemi.

Przegląd polityczny.

Austrya. O ukończonych już pracach subkomitetu dla reformy wyborczej, ogłasza *N. W. Tagblatt* następujące informacye: Uchwały subkomitetu zmierzają do tego, aby prawo wyborcze rozszerzyć z jednej strony na kategoryę osób najniżej opodatkowanych, a z drugiej strony przyznać to prawo także robotnikom przemysłowym i rękodzielniczym. Nowej klasie wyborców ma być pozostawioną odpowiednia liczba mandatów, których liczba wynosi 45—50. Zapewne już w pierwszej połowie tego miesiąca pełny komitet rozpocznie obrady nad nowym projektem reformy wyborczej. Gdyby się okazała niemożliwość stworzenia reformy wyborczej według zasad, ułożonych w subkomitecie, natenczas [illegible] przyjęcia pewnego rodzaju ustawy wyborczej z konieczności. W tym względzie przedłożył już sformułowany wniosek dep. Bärnreither, żądając uzupełnienia reprezentacyi państwa przez posłów, którychby wybierali robotnicy, należący do kasy chorych.

Niemcy. Z polecenia Koła polskiego wydelegowani zostali do komisyi XIII (Zerwania stosunków handlowych z Argentyną) poseł Janta Półczyński, — do komisyi XIV (wniosek hr. Kanitza) i komisyi XV (Nowe prawo [illegible]) poseł Dr Komierowski. — Do komisyi [illegible] w miejsce posła W. Wolszlegiera wstąpił ks. Ferdynand Radziwiłł.

Berlińskie *Polit. Nachr.* uważane za organ ministra Miquela, donoszą o nowym środku, mającym na celu przyniesienie ulgi rolnictwu. Wedle informacyi tego pisma, rząd zamierza zaciągnąć pożyczkę, aby zakupywać wielkie dobra na rachunek państwa dlatego, aby je przynajmniej w części utrzymać jako takie. [illegible]

Rosya. Kursujące od pewnego czasu tendencyjne pogłoski o zachwianiu pozycyi ministra skarbu Wittego, pozbawione są, jak się dowiaduje *Kraj*, wszelkiej podstawy. Projekt [illegible], który miał być jakoby kamieniem obrazy, został przez ogólne zebranie Rady państwa przyjęty jednomyślnie. Półtoragodzinna mowa, którą wygłosił w obronie projektu S. J. Witte, była podobno bardzo świetną i przekonała wszystkich.

Nowosti ogłaszają następujący okólnik ministra spraw wewnętrznych, dotyczący odczytów i prelekcyj publicznych. „Na zasadzie rozkazu najwyższego, ogłoszonego w dniu 25 czerwca 1863 r., prawo wydawania pozwoleń na odczyty i prelekcye służy kuratorom okręgów naukowych, działającym w porozumieniu z gubernatorami. Przepis ten nie rozciąga się tylko na Petersburg, gdzie obowiązują oddzielne postanowienia. Tymczasem, jak widać z otrzymanych wiadomości, w jednem z miast gubernialnych pozwolono na urządzenie lekcyj publicznych bez porozumienia się z gubernatorem miejscowym. Doniósłszy o tem pogwałceniu prawa z d. 23 czerwca 1863 r. p. ministrowi oświaty, p. minister spraw wewnętrznych zaleca na przyszłość pp. gubernatorom nie pozwalać na urządzanie prelekcyj, co do których nie nastąpiło porozumienie z nimi. W razie wątpliwości co do tego, czy możliwe jest wydanie pozwolenia już to z powodu charakteru samej lekcyi, już to ze względu na wskazówki co do niezupełnej prawomyślności lektora, przed zakomunikowaniem rezolucyi kuratorowi okręgu należy uprzednio porozumieć się z departamentem policyi.“

Ogłoszony został ukaz carski o powiększeniu kredytu na dyety i koszta podróży zarządu duchowieństwa prawosławnego. — Według *Graždanina* ministeryum przeprowadza rewizyę ustawy dla miast w Królestwie Polskiem. Po ukończeniu tych prac projekt oddany zostanie komisyi specyalnej pod przewodnictwem towarzysza ministra.

Azya. Do Yokohamy nadeszły wreszcie wiadomości, donoszące, że cesarz chiński udzielił ratyfikacyi traktatowi pokojowemu pomiędzy Chinami a Japonią. Statki wojenne opuszczą niebawem porty traktatowe, w których były stacyonowane. Z Czifu donoszą, że w dniu 8 bm. oczekują tam John Fostera oraz pełnomocników chińskich i japońskich, którzy dokonają wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. O ratyfikacyi traktatu przez Chiny otrzymała także wiadomość *Hamb. Corresp.*, czerpiąca swoje informacye z berlińskiego urzędu spraw zagranicznych. Półurzędowy organ zapewnia, że fakt ten w niczem nie wpłynie na przebieg rokowań pomiędzy trzema mocarstwami europejskiemi a Japonią. Stwierdza dalej *Hamb. Corresp.*, że rokowania te ciągną się jeszcze bez przerwy, co znaczy, że pierwsza odpowiedź Japonii na przedstawienia mocarstw była wprawdzie przychylna, ale nie zadowolniła bynajmniej życzeń mocarstw. Krążą pogłoski, że Japonia gotowa jest wyrzec się półwyspu Liao-tong, nie chce jednak odstąpić od anektowania Port-Arthur i to stanowi główny szkopuł, o który dotąd rozbija się powodzenie rokowań.

Rada państwa.

Na sobotniem posiedzeniu Izby rozpoczęła się dyskusya nad ustawą o podatku rentowym. Gmach parlamentu, w ostatnich czasach dość pusty i nieożywiony zapełnił gwar i ruch. Przedmiotem rozpraw i rozmów na korytarzach jest „zewnętrzne“ węgierskie przesilenie. Ścierają się zdania o sytuacyi wytworzonej stanowiskiem hr. Kalnokiego i postępowaniem barona Banffego. W sali obrad kwestya „opodatkowania ruchomego kapitału“ budzi również szersze zajęcie i ostrzejsze konwersye. W dłuższej mowie popierał dep. **Steinwender** wniosek mniejszości, aby cały trzeci rozdział projektu podatkowego przekazać komisyi. Nowe przedłożenie winno podatek rentowy rozciągnąć także na dywidendy i procenty od pryorytetów, obecny bowiem wniosek jest mniej dotkliwy dla ruchomego kapitału wierzycieli, niż dla nieruchomego licznych dłużników. — Po przemowach dep. **Vosnjaka** i dep. **Formanka**, którzy podnosili potrzebę wydania nowej ustawy dla Kas oszczędności oraz dep. **Krausa**, który uzasadniał wniosek wykreślenia wkładek oszczędnościowych z pozycyj, objętych podatkiem rentowym, zabrał głos minister skarbu, zwalczając opozycyę przeciw projektowi komisyi.

Minister Dr **Plener** przedstawiał trudności, jakie stoją na przeszkodzie konsekwentnemu opodatkowaniu renty. W pierwszym rzędzie są szranki ustawowe, niepozwalające na jednolity podatek rentowy. Cztery prawie miliardy renty państwowej zwolnione ustawą od podatku, muszą być przedewszystkiem wydzielone; konieczność tę uznaje mniejszość, rząd i większość komisyi. Jestto dziedzictwo, którego początki tkwią w dawniejszym okresie historyi finansów austryackich, a które musi się przyjąć bez dobrodziejstwa inwentarza. Mniejszość proponuje nadto, aby opodatkować pryorytety. Procenta od wszystkich pryorytetów kolejowych w Austryi, odliczając naturalnie koleje państwowe, wynoszą nie więcej jak 50 milionów złr. Drugi rozdział nałożył już na towarzystwa kolejowe 10% podatku; byłoby zatem rzeczą niesłuszną podwójnie obciążyć akcye. Zresztą układy zapewniają wypłatę nieumniejszonych kuponów, tytuły zaś owe cyrkulują w znacznej części głównie w Niemczech. Zaprowadzenie podatku rentowego byłoby uważane za złamanie traktatu, grożąc zarazem zachwianiem mozolnie zdobytego austryackiego kredytu. Na tę ewentualność nie może pozwolić rząd, ani parlament. Krytykując niedostateczne opodatkowanie ruchomego kapitału, nie uwzględnia mniejszość, że podatek dochodowy wciąga kapitał ten w służbę dla państwa. Obecna reforma nie zamyka rozwoju ustawodawstwa podatkowego. Stosunki wymagają oględnego tempa i położenia głównego nacisku na podatek dochodowo-osobisty. (Oklaski).

W dalszym ciągu przemawiali deputowani **Byk, Schlesinger, Kaizl i Steinwender**, który polemizował z wywodami ministra skarbu. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy deput. **Abrahamowicza**, który rozwijał zasadnicze myśli projektu komisyi i odpierał zarzuty deput. Schlesingera i Steinwendera, uchwaliła Izba § 124 według brzmienia komisyi, odrzucając wszystkie inne wnioski, z wyjątkiem wniosku dodatkowego dep. Byka, o uwolnieniu od podatku rentowego obligacyj galicyjskiego krajowego funduszu propinacyjnego.

Deput. **Czecz** i Dr **Straszewski** postawili wniosek nagły o udzielenie państwowej pomocy gminom Brzezinki w powiecie bialskim i Wojnicz w powiecie brzeskim, nawiedzonym klęską pożaru.

Izba zajmowała się w końcu akcyą ratunkową na rzecz Lublany, dotkniętej straszną katastrofą. Projekt ustawy, wypracowany przez deput. Mauthnera, o ulgach podatkowych przy budowie i przebudowie domów w Lublanie, przedłożony będzie w najbliższych dniach Izbie, po zbadaniu przez komisyę budżetową. Minister Plener oświadczył nadto wskutek wniosku deput. Morre'a, że urzędnicy państwowi w Lublanie otrzymają nadzwyczajną zapomogę w stosunku do aktywalnego dodatku.

Następne posiedzenie odbywa się dzisiaj.

Przemówienie JE. Dra Jul. Dunajewskiego,

zastępcy protektora Akademii Umiejętności,

wypowiedziane 3 maja na publicznem posiedzeniu Akademii.

W zastępstwie i z polecenia Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Protektora mam zaszczyt zagaić dzisiejsze posiedzenie i powitać zarazem szan. Członków Akademii.

Sprawozdanie z roku ubiegłego, które zarząd Akademii już panom przedłożył, wykazuje we wszystkich kierunkach pracy Akademii nieustanną gorliwość tak członków, jakoteż i komisyj w spełnianiu zadań, które statut na nas nakłada. Nie brak też i w ubiegłym roku prac i publikacyj, które mogą obudzić zajęcie wśród szerszej i wykształconej publiczności naszej.

Z wielu takich niech tylko wspomnę poszukiwania w archiwach włoskich, tyczące się czasów Jana III, które zapewne rzucą nowe światło na tę tak ważną epokę naszych dziejów. W sprawozdaniu o pracach hist.-prawniczych z zadowoleniem naznaczyć mogę, iż, dzięki subwencyi przez wys. Sejm udzielonej, można będzie przystąpić do publikacyi tak pożądanego, krytycznego wydania zbioru znanego u nas jako *Volumina legum*. — I w działach innych, nawet w tych, które wogóle mniej są dostępne szerszej publiczności, nie brak także publikacyj i prac, mogących wzbudzić zajęcie ogólne. Wspomnieć tu tylko niech mi będzie wolno prace komisyi fizyograficznej, przygotowanie i wydawnictwo Atlasu geologicznego kraju naszego, rzeczy, która nietylko ze stanowiska naukowego, ale i dla praktycznych celów może mieć donioslé znaczenie.

Wogóle ten ruch nieustający jest tak jak w jednostce, tak też i we wszystkich zbiorowych ciałach zarazem objawem i warunkiem życia. Pod tym względem Akademia Umiejętności tymże samym ulega prawom, które panują nad społeczeństwem i jego organizmem. Zachodzą jednak tutaj pewne różnice. Ruch i rozwój w społeczeństwie niezawsze się odbywą na spokojnej i prawidłowej drodze. Spotykamy się w życiu społecznem zbyt często z objawami skrajnemi, z ciągłem przekraczaniem granicy miary i spokoju, spowodowanem przez namiętności i przez nieuniknioną słabość natury ludzkiej, która niezawsze umie znaleść drogę umiarkowaną i pośrednią wśród wzajemnego ścierania się przeciwnych zdań i pragnień.

Tak jak wahadło zbyteczną siłą w ruch wprawione, odbywa ruchy gwałtowne, przechodząc nagle z jednego końca na drugi, wprost przeciwny i znowu powracając do dawnej ostateczności, tak nieraz i w społeczeństwie można zaobserwować gwałtowne przerzucanie się z jednej drogi skrajnej do drugiej wprost przeciwnej, a równie nie umiarkowanej i przesadnej. Trudno nie przyznać, iż epoka, w której żyjemy, odznacza się szczególniejszem zaniepokojeniem umysłów, marzących o jakiejś bezwzględnej, a nieokreślonej szczęśliwości, której na tej ziemi nigdy nie było, przepełnionych aspiracyami, które czasem są objawami żądań słusznych, ale czasem także przesadnych, a przez to wprowadzają społeczeństwo w ruch tak silny, iż nietylko zdanie ze zdaniem się ściera, ale powstaje sprzeczność interesów: każda klasa, każda warstwa społeczeństwa przedewszystkiem swój interes uważa za ogólny i żąda dla niego bezwzględnej opieki ze szkodą dla innych. I tak ruch taki może prowadzić nie do celu wskazanego, do jedności i zjednoczenia, ale do rozdziału i walki, tj. do rozkładu.

W Akademii jednakowoż i w każdej instytucyi, poświęconej produkcyi dóbr moralnych i intelektualnych, rzecz się ma przeciwnie. Tu ruch musi być spokojny, prawidłowy i wolny, a uczony, nim się wzniesie na wyższy stopień naukowych badań, przedtem dobrze przeświadczyć się musi, czy szczebel, na którym stanął i na którym się opiera, jest dość pewny. Nie może więc z hipotez szczegółowych wyciągać zbyt szybkich ogólnych wniosków i nie powoduje się interesami sprzecznymi, bo w nauce jeden tylko interes panuje: szukanie tej prawdy, jaką w ogóle rozum ludzki może posiąść. Osiągnięcie zaś celu polega tutaj na harmonii i wspólności. Życzyćby należało, aby ten sposób spokojnego badania, ten stosunek pracy i wzajemnego wyrozumienia i łączności, stał się przykładem godnym naśladowania w innych sferach społeczeństwa.

Ruch ten w Akademii naszej, jaki się już objawił w licznych publikacyach naukowych, z pomocą Bożą i za ofiarnością i pracowitością wszystkich członków Akademii, pod światłym i gorliwym zarządem, rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość i nie bez otuchy, zdaje się, można powiedzieć, że uda się Akademii naszej sprawdzić wielkie słowa starego myśliciela o nauce powiedziane: *Obiter libata a Deo abducit, penitus hausta ad Deum reducit.*

W tej nadziei witam powtórnie członków Akademii i ogłaszam: posiedzenie otwarte.

Czas odnowić przedpłatę,

która wynosi:

W miejscu na Maj	złr. 1·80
Od 1 Maja do 30 Czerwca . . .	„ 3·60

(Na żądanie odsyłanym będzie dziennik do domu za odpowiednią dopłatą).

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Maj	złr. 2·50
Od 1 Maja do 30 Czerwca . . .	„ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Maj	marek 6
Od 1 Maja do 30 Czerwca . . .	„ 12

W Podgórzu przyjmuje przedpłatę na *Czas* księgarnia Władysława Poturalskiego.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

KRONIKA.

Kraków 6 maja.

— **JE. p. Namiestnik hr. Badeni** powrócił w sobotę wieczorem z wycieczki do Sułkowic i Izdebnika. Po powrocie odbył się dla p. Namiestnika obiad u Najprzewielebniejszego księcia-biskupa krakowskiego X. Puzyny. W obiedzie wzięli udział: JE. Dr Dunajewski, p. delegat Laskowski, prezes Akademii hr. Tarnowski, X. infułat Gawroński, XX. prałaci: Pelczar, Skrzyński i Starowieyski, pp. Władysław Łoziński i prof. Tadeusz Pilat ze Lwowa, rektor prof. Browicz i profesorowie Uniw. Jagiell.: Zoll, X. Pawlicki, Morawski, wreszcie Dr Stanisław Tomkowicz i kilku przedstawicieli duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Po obiedzie odjechał p. Namiestnik do Lwowa, pożegnany na dworcu przez przedstawicieli władz.

— **JE. p. minister sprawiedliwości hr. Schönborn**, uwiadomiony o zbrodniczym zamachu na tutejszego sędziego p. Dra Dąbrowieckiego, polecił wyrazić mu żywe współczucie z powodu nieszczęśliwego wypadku, jaki go spotkał w wykonaniu zawodowych obowiązków, tudzież życzenia rychłego zupełnego wyzdrowienia.

— **Zapiski osobiste.** Wiceprezydent Namiestnictwa p. Lidl przejechał wczoraj do Wiednia.

— **Porządek nabożeństwa** w kościele OO. Paulinów na Skałce w czasie oktawy uroczystości św. Stanisława: Dnia 7 maja we wtorek, jako w wigilią uroczystości, nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 5 po południu. Tak samo przez całą oktawę. Dnia 8 maja we środę w uroczystość św. Stanisława, jak również i przez całą oktawę, pierwsza Msza św. o godz. 5 rano. O godzinie $6^{1}/_{2}$ nabożeństwo majowe przed ołtarzem M. B. Częstochowskiej przez cały maj. O godz. 9 Msza św. śpiewana (wotywa) przed ołtarzem św. Stanisława codziennie przez całą oktawę, na intencyę dobrodziejów i ofiarodawców na restauracyę sadzawki św. Stanisława. Suma o godz. 11. Celebrują OO. Jezuici. Dnia 9 maja we czwartek suma o godz. $10^{1}/_{2}$. Celebrują OO. Bernardyni. Dnia 10 maja w piątek suma o godz. $10^{1}/_{2}$. Celebrują OO. Augustyanie. Dnia 11 maja w sobotę suma o godz. $10^{1}/_{2}$. Celebrują OO. Franciszkanie. Dnia 12 maja w niedzielę o godz. 9 rano wyjdzie uroczysta procesya z głową św. Stanisława z katedry na Skałkę. Suma pontyfikalna o godz. 10. Dnia 13 maja w poniedziałek suma o godz. $10^{1}/_{2}$. Celebrują OO. Kapucyni. Dnia 14 maja we wtorek suma o godz. $10^{1}/_{2}$. Celebrują OO. Cystersi z Mogiły. Dnia 15 maja we środę suma o godz. 11, kazanie na sumie wypowie X. prof. W. Siedlecki, na nieszporach X. prof. Błonarowicz.

— **Ogólne zebranie członków Izby lekarskiej krakowskiej** odbyło się w sobotę pod przewodnictwem prezesa prof. Dra Jakubowskiego, przy udziale kompletu członków z zachodniej części kraju. Zebraniu przedłożone zostało drukowane sprawozdanie z działalności w ubiegłym roku, którego streszczenie już podaliśmy. Zebranie przyjęło sprawozdanie do wiadomości i udzieliło zarządowi absolutoryum. Następnie obradowało zebranie nad założeniem kasy emerytalnej dla lekarzy, ewentualnie dla wdów po lekarzach pozostałych, do której należałby ogół lekarzy w Cislitawii, reprezentowanych przez 19 Izb lekarskich; jestto projekt Izby berneńskiej. Dla sprawy tej ważnej wybrano komitet, złożony z pp. prezesa prof. Dra Jakubowskiego, Dra Walczyńskiego z Tarnowa, prof. Dra Stanisława Ponikły i docenta Dra Zarewicza. Komitet przygotuje rzecz całą, poczem będzie zwołane *ad hoc* ogólne zebranie ponowne.

— **P. Stanisław Homolacs**, członek kuratoryi szkoły czernichowskiej, wniósł dnia 4 b. m. rezygnacyę z tej godności do Wydziału krajowego, który go ze swego ramienia na członka tejże kuratoryi delegował.

— **W sali strzeleckiej** odbył się w piątek wobec licznie zebranej publiczności wieczorek ku uczczeniu Konstytucyi 3 maja. Programy ozdobione były, prócz herbów Litwy i Polski, wizerunkiem Matki Boskiej, a treść programu obejmowała obfity szereg utworów muzycznych, prawie wyłącznie polskich. Szczególny poklask wywołał niezwykle piękny i wykończony śpiew panny Kohn, uczennicy p. Mireckiego, następnie gra na fortepianie pani Stengel-Tabor i p. Posselta na skrzypcach. Deklamacya p. Jejdego i chóry „Lutni,“ które między innemi wykonały bardzo zręcznie i efektownie ułożonego poloneza Chopina, dopełniły zajmujący program.

— **Losowanie sędziów przysięgłych** na III tegoroczną kadencyę odbyło się w tutejszym sądzie karnym w sobotę dnia 4 b. m. pod przewodnictwem p. radcy sądu krajowego Höflicha; przy udziale radców sądu krajowego pp. Stebelskiego i Giebułtowskiego, p. prokuratora Münnicha oraz delegata Izby adwokackiej p. Dra Ławrowskiego. Wylosowani zostali: I) Jako przysięgli główni: 1) Hegerle Jan, 2) Dr Schönberg Maurycy, 3) Olejak Jakób, 4) Statowski Stanisław, 5) Dr Torczyński Teofil, 6) Bernadzki Stefan, 7) Dr Szalay Ludwik, 8) Kowalski Michał, 9) Rosenzweig Henryk, 10) Krasucki Antoni, 11) Dr Koy Michał, 12) Markiewicz Andrzej, 13) Tlachna Leopold, 14) Dr Unger Samuel, 15) Dr Horowitz Leon, 16) Troczyński Romuald, 17) Dr Dobija Antoni, 18) Dr Gunkiewicz Bronisław, 19) Brzostowski Michał, 20) Krause Bronisław, 21) Stefański Edward, 22) Dr Olearski Bronisław, 23) Gołąb Michał, 24) Lissak Franciszek, 25) Wojciechowski Ignacy, 26) Dr Lisowski Władysław, 27) bar. Theobald Teodor, 28) Bujański Wawrzyniec, 29) Bajer Jan, 30) Jadowski Piotr, 31) Herliczka Karol, 32) Dr Goldberger Izak, 33) Czecz Karol, 34) Rajal Ignacy, 35) Szaroch Karol, 36) Dr Csesznak Feliks. — Jako przysięgli zastępcy: 1) Grzybczyk Wincenty, 2) Apfelbaum Majer, 3) Ungar Szymon, 4) Eichner Bernard, 5) Scherer Adolf, 6) Florenz Mojżesz, 7) Schönberg Natan Józef, 8) Nichthauser Gabryel, 9) Rutkowski Władysław.

— **Wiec „ludowy“**, urządzony przez Towarzystwo demokratyczne, odbył się wczoraj popołudniu w sali „Sokoła“. Pisma socyalne zapowiadały, że wiec będzie bardzo liczny; w powiecie krakowskim rozszerzano od pewnego czasu odpowiednie zaproszenia. Zapowiedzi nie dopisały; na wiec przybyło najwyżej 600 uczestników, między nimi drobna garstka zbałamuconych włościan, a przeważny zastęp stanowili robotnicy miejscy, członkowie socyalno-demokratycznej „Siły“ z p. Ignacym Daszyńskim na czele przy udziale pp. Englisza, Misiołka itd. Z Towarzystwa demokratycznego, nie pokazał się żaden ze znanych przywódców; przybył tylko p. sekretarz Stapiński i on zagaił zgromadzenie ubolewając nad nielicznem zebraniem i proponując na przewodniczącego włościanina Burdela z Mikluszowic koło Bochni. Natomiast p. Daszyński zaproponował włościanina Właźlę z Liszek. Z powodu podwójnej propozycyi wywiązał się mały spór między pp. Daszyńskim i Stapińskim; ostatecznie zgodzono się na to, że zebranie będzie miało 2 przewodniczących. Z kolei przewodniczący Burdel zagaił zebranie mową, wydobytą z zanadrza i odczytaną niebardzo płynnie; potem udzielił głosu p. Stapińskiemu. Mowca ubolewał nad uciskiem i dolegliwościami włościan, nad ciężarami ich gniotącymi, podburzając w ten sposób przeciw innym warstwom społecznym. Omawiał sprawy wyborcze i ubolewał, że w powiecie krakowskim nic się nie robi celem przygotowania wyborów sejmowych; w powiecie Wielickim i Chrzanowskim robi się cokolwiek, ale to nie wystarcza. Rozpatrując akcyę w powiecie bialskim, mowca podnosił zarzuty przeciw p. Kramarczykowi. O Sądeckiem z powodu Potoczków nie chce mowca nawet wspominać. Z kolei objął przewodnictwo włościanin Wlazło i udzielił głosu p. Daszyńskiemu, który mówił o potrzebie zdobycia praw politycznych, bo tylko tą drogą lud wpływ i polepszenie swej doli uzyskać może; „szlachcice“ nie dadzą nic dobrowolnie. Jeżeli przyznali pewną ulgę w prestacych szkolnych, to już myśleli, żeby za to co innego uzyskać. Przeszedł mowca do prasy ludowej i do znanego pisma biskupów, zakazującego czytania pewnych pisemek. Podniosły się okrzyki: hańba! Gdy upomnienie p. komisarza Banacha nie skutkowało i mowca dalej w tonie szyderstw i nienawiści chciał przemawiać, zgromadzenie zostało rozwiązane wśród wrzasku i hałasu socyalnych demokratów. Uczestnicy opuścili salę. Zgromadzenie wczorajsze było powtórnem wydaniem 1 maja; chciano na niem zaimponować ludem wiejskim, ale to na szczęście się nie powiodło.

— **W „Związku naukowym“** odbędzie się w dniu 7 b. m. o godz. 7 wieczorem pogadanka na temat: „Honor jako pojęcie społeczne.“ Wstęp dozwolony tylko członkom. Lokal Stowarzyszenia znajduje się w domu pod L. 8 przy ul. Krupniczej.

— **P. Seweryna Górska** prosi nas o zanotowanie, iż mylną była wiadomość, jakoby pensyonat jej zapisany był do ćwiczeń gimnastycznych w parku Dra Jordana.

— **Mianowania.** Minister wyznań i oświaty zamianował architekta Edgara Kovátsa nauczycielem szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem w charakterze urzędnika państwowego w IX klasie rangi, a Stanisławowi Freundowi, kierownikowi szkoły ślusarskiej w Świątnikach, udzielił charakteru urzędnika państwowego IX klasy rangi i powierzył mu nadal kierownictwo tejże szkoły.

— **Dar.** Cesarz ze swej prywatnej szkatuły udzielił gminie Głów, w powiecie tarnowskim, celem ulżenia nędzy jej mieszkańcom zapomogi w kwocie 500 złr.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Dyecezya krakowska: mianowani: dziekanem niepołomickim X. Wojciech Szczurkowski, proboszcz w Bodzanowie, w miejsce X. kanonika Antoniego Wróbla, który został na własną prośbę od obowiązków dziekana uwolniony. Poddziekanim X. Jan Krupiński, proboszcz w Niegowici. Notaryuszem X. Michał Kolor, prob. w Gdowie. Kanoniczną instytucyę na probostwo w Głogoczowie otrzymał X. Jan Ralski, admin. w Grojcu. — Wizytacyę kanoniczną dekanatu bolechowickiego odbędzie Najprzew. książę-biskup w następującym porządku: w Mogile dnia 17 maja, w Pleszowie d. 18, w Ruszczy d. 19 i 20, w Górze kość. d. 21, w Czulicach d. 22, w Raciborowicach d. 23 i 24, w Zielonkach d. 25 i 26, w Giebułtowie d. 27, w Modlnicy d. 28, a w Bolechowicach d. 29 i 30 maja.

— **Rzekomy cud** we Lwowie z odnowieniem się obrazu M. Boskiej został już wyjaśniony. W tej sprawie pisze *Przegląd*: Trzeba wiedzieć, że rodzina, w której zaszedł ten wypadek, ma potroszę inklinacyę do artyzmu. Ojciec, z fachu woźny w magistracie, jest samoukiem i wcale nie brzydko rzeźbi, syn, ośmnasto-letni chłopak, zamienił dłuto ojcowskie na pędzel i maluje. Otóż ten młodzieniec stał się powodem całego nieporozumienia. Pewnego razu podczas nieobecności matki rozrobił farby i pomalował stary wybladły obrazek, wiszący nad łóżkiem. Matka, prosta kobieta, wróciwszy do domu i spostrzegłszy cudowną odmianę, uklękła nabożnie, pomodliła się i czemprędzej rozgłosiła wśród sąsiadek, że „Matka Boska odnowiła się“ w jej mieszkaniu. Wiadomość o tym nadzwyczajnem wypadku zrobiła sensacyę wśród kumoszek i w przeciągu pół dnia cały Lwów o nim mówił. Mimowolny sprawca cudu, któremu, jak sam twierdzi, żal było z początku wyprowadzać matkę z przyjemnego złudzenia, że Pan Bóg okazał taką łaskę jej domowi, był niemym świadkiem wszystkich ceremonij, jakich doczekał się pomalowany przez niego obrazek. Dopiero przed kilku dniami przyznał się do winy.

— **Hr. Wolkenstein**, ambasador austro-węgierski w Paryżu uległ przykremu wypadkowi. W sobotę rano wyjechał w towarzystwie radcy ambasady hr. Lützowa na konną przejażdżkę do lasku bulońskiego, gdzie koń jego potknąwszy się upadł przygniatając jezdzca. Ambasador uległ złamaniu żebra, ogólny jednak stan zdrowia nie budzi poważnych obaw. O zdrowie hr. Wolkensteina dowiadywali się wczoraj: prezydent ministrów Ribot, prezydent senatu Challemel-Lacour, oraz liczni przedstawiciele dyplomacyi i członkowie rodzin arystokratycznych.

— **Spadek po L. Krasińskim.** *Kraj* pisze: Cyfra 50 milionów, mająca wyobrażać sumę spadku po śp. hr. Lud. Krasińskim, a powtórzona przez nas z pism warszawskich, jest, jak się dowiadujemy, przesadzoną. Rzeczywiście suma spadkowa nie przewyższa 16 do 20 milionów.

— **W Petersburgu** odbyć się ma dziś na polu marsowem majowa parada wojska. Podczas ubiegłego panowania parady majowe wyszły ze zwyczaju i obecnie dopiero zostały przywrócone. Dla publiczności urządzono specyalne amfiteatry. Loże i inne miejsca, pomimo wysokich cen, w ciągu jednego dnia rozkupiono.

— **W sprawie spadku po ś. p. Czarneckiej** podają jeszcze *Peters. Wied.* kilka nowych szczegółów. Wszystkich pretendentów do spadku zgłosiło się, jak wiadomo, siedmdziesięciu, poważne atoli prawa, wyłączające pretensye innych, dalszych krewnych, posiadają p. Mosakowski, Korewiccy i p. Jaroszyńska. Skarb państwa, występując ze swojemi pretensyami, opiera się na twierdzeniu, że Wiktorya Czarnecka nie była córką Macieja Czarneckiego i że istnieją dwie jej metryki, różniące się w dacie o 3 miesiące i obie podrobione. Z tego wychodząc założenia, pełnomocnik skarbu twierdzi, że Czarnecka z jednej strony nie mogła dziedziczyć prawnie po ojcu i bracie, a z drugiej nie może posiadać prawnych sukcesorów. Skarb przeto występuje ze swemi prawami do całego osobistego majątku zmarłej i do majątku, zapisanego jej w testamencie przez ojca. Po śmierci Stefana Czarneckiego w r. 1892 na Wiktoryę Czarnecką przeszły drogą spadku jego dobra i gotowizny 600.000 rs. Gdyby sąd przychylił się obecnie do pretensyj skarbu, majątek powyższy dostałby się najbliższym krewnym Stefana Czarneckiego, to jest Korewickim i Jaroszyńskiej. — Nominalna wartość majątku ruchomego po Wiktoryi Czarneckiej wynosi 1,800.000 rs. (w rzeczywistości jest ona znacznie większa, bo w cyfrze powyższej mieszczą się różne akcye, których kurs jest obecnie o wiele wyższy); otóż do sum tych wynoszących podług kursu około 10 milionów rsr., występuje skarb ze swojemi prawami. Oprócz kapitałów są jeszcze trzy ogromne majątki w gub. podolskiej: Pokutany, Kołytany i Nasiekówka. Rozstrzygnięcie sporu pomiędzy skarbem i sukcesorami naznaczone było na 30 kwietnia, lecz osądzenie sprawy zostało odroczone na żądanie adwokata Szmitowa. Przybył też nowy pretendent do spadku niejaki Benjamin Czarnecki. Na wmieszaniu się skarbu ucierpią najwięcej interesa jednego z głównych sukcesorów Mosakowskiego, któremu służyło prawo do całego ruchomego majątku Czarneckiej, pozostałych zaś sukcesorów pretensya skarbu wcale nie dotyka. O nieślubnem jakoby pochodzeniu Czarneckiej i o sfałszowaniu jej metryk dowiedziało się ministeryum skarbu z ust jednego z dalszych krewnych, Franciszka Czarneckiego, który widząc, że nie przyjdzie nawet do drobnej części spadku, uznał za stosowne wejść w układy z ministeryum i zastrzedz sobie tytułem wynagrodzenia 20% całej tej części spadku, który uznany będzie za bezdziedziczny.

— **Zderzenie się statków.** Onegdaj między Brailowem a Galaczem statek Towarzystwa czarnomorsko-dunajskiego „Bulgarya“ spotkał się z niemieckim statkiem pasażerskim „Friese“ który zatonął. Podróżni i załoga ocaleni.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek 7 b. m.: *Walka motyli* (Die Schmetterlingsschlacht), komedya w 4 aktach Hermana Sudermana (nowość).

We środę 8 b. m.: *Madame Sans-Gêne*, komedya w 4 aktach W. Sardou (po raz ostatni).

We czwartek 9 b. m.: *Walka motyli* (jak wyżej).

W piątek 10 b. m.: *Łotrzyca*, komedya w 5 aktach K. Zalewskiego (przedstawienie popularne).

— Dnia 5 maja pogoda; termometr od +6·4 doszedł do +18·4 C. Barometr ciągle wysoko; o godz. 7 rano dnia 6 maja stan jego był 753·2 mm., termometru +10·6 C. Wiatr północno-wschodni.

We wtorek dnia 7 maja: św. Flawii i Domicelli pp.

Koncert panny Heleny Strzeleckiej, śpiewaczki.

Koncert w niezwykle pięknym i ciepłym miesiąca maju jest, nietylko u nas, ale i wszędzie rzeczą ryzykowną — ale koncert panny Strzeleckiej stanowił prawdziwy wyjątek, bo publiczność zebrała się bardzo licznie, a sala koncertowa przedstawiała tyle niezwykły widok, że obok publiczności krakowskiej mnóstwo osób przybyło z prowincyi. Takie żywe zajęcie się młodym talentem powinno stanowić zachętę dla śpiewaczki, która, pragnąc przedstawić owoce pracy, nie potrzebowała walczyć z trudnościami, ani też z obojętnością ze strony publiczności.

Panna Strzelecka posiada głos piękny, silny i zdolny do opanowania szerokiej skali. Obecnie głos ten jest już w znacznej części ustawiony. Pewna różnica w dźwięku tonów niskich a średnich jest właściwością sopranów o szerokiej skali, których rejestr, wchodzący w granice altu, ma dźwięk nieco twardy. Zmodyfikowanie tych różnic nie przedstawia wielkich trudności. Średnie i wysokie tony, jak również sposób użycia tych ostatnich w rozlicznych odcieniach, mają cechę poważnych studyów; śmiałość w atakowaniu nut, czystość i pewność świadczą o niepospolitym materyale na doskonałą w przyszłości śpiewaczkę. — Strona pojęcia znajduje się w tej fazie, w której wskazówki znakomitej nauczycielki dobrze zrozumiane i przyswojone, pochłaniają na razie uwagę zdolnej uczennicy tak dalece, że występują jako piękne szczegóły, nie zupełnie jeszcze w całość połączone, ale ta okoliczność dowodzi przejęcia się wskazówkami pierwszorzędnemi, których szkoda byłoby poświęcać dla okazania bądź co bądź samodzielności. Gdzie jest prawdziwy zapał, — a koncertantka posiada go w wysokim stopniu, — tam wystąpi niewątpliwie indywidualność, ale wyposażona w bogate środki dla uwydatnienia całej skali uczuć. Koncertantka popisała się z programem obszernym, w którym wykazała zdolności przedewszystkiem na śpiewaczkę dramatyczną, bo siła głosu, postawa i to zacięcie, a raczej sposób traktowania czy to aryi, czy też pieśni lub piosenki ma cechę śpiewania na wielką skalę. W tym też kierunku kształci się, i w tym też kierunku kształcą ją, ale można być spokojnym, że z czasem ta dramatyczność, pod której znakiem pracuje, zmodyfikuje swą siłę, nie tracąc na charakterze swoim.

Publiczność ze szczerym zapałem oklaskiwała ten pierwszy publiczny występ, a liczne wywoływania i objawy wielkiego zadowolenia były zupełnie zasłużoną nagrodą.

W koncercie przyjęła udział pani Siemaszkowa, która z wdziękiem właściwym sobie wygłosiła wiersz Hajoty, a na żądanie wiersz Grudzińskiego, i p. Hock, który wykonaniem rapsodyi Auera pozyskał huczne oklaski.

Akompaniował p. Stingl.

Franciszek Bylicki.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 6 maja. (Z Izby deputowanych). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad reformą podatkową, a w szczególności nad paragrafami o uwolnieniach od podatku rentowego.

Dep. Steinwender zwraca się przeciwko uwolnieniu od podatku rentowego dywidend Banku austryacko-węgierskiego. Mowca nazywa uwolnienie od podatku procentów priorytetowych, przypadających dyrektorom kolei żelaznych, krzywdą dla państwa, zwłaszcza przy późniejszych upaństwowieniach. Mowca prosi o przyjęcie jego sobotnich wniosków.

Wiedeń 6 maja. Król Milan wyjechał wczoraj o g. 9 min. 20 do Wenecyi.

Wiedeń 6 maja. Wczoraj odbył się pogrzeb robotnika ceglarskiego Urbanka, który zmarł wskutek rany, zadanej mu przez jednego z żandarmów cięciem szabli podczas rozruchów w d. 20 kwietnia. W pochodzie wzięło udział około 2000 robotników i wiele kobiet. Na trumnie złożono liczne wieńce z czerwonemi wstęgami. Kiedy karawan wyjeżdżał z miasta, wznosił tłum okrzyki i odśpiewał pieśń robotniczą.

Wiedeń 6 maja. Wszystkie dzienniki poranne zapisują krążące w Budapeszcie pogłoski o nieporządkach w Serbii. Pogłoski zdają się być nieuzasadnione, ponieważ nadeszłe w ciągu nocy do Wiednia depesze belgradzkie nie czynią najmniejszej wzmianki o tego rodzaju wypadkach.

Lublana 6 maja. Dzień onegdajszy upłynął spokojnie. Wieczorem o godzinie 10 minut 32 nastąpiło niezbyt silne wstrząśnienie od południowego zachodu, przyczem słychać było huk podziemny. O godz. 1 m. 35 i o godz. wpół do 4 po północy dały się uczuć bardzo słabe wstrząśnienia.

Berlin 6 maja. Kongres członków korporacyj gminnych, na który przybyli reprezentanci 61 miast, odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem przewodniczącego berlińskiej rady miejskiej Langerhausa. Kongres uchwalił rezolucyę, w której oświadcza, że projekt ustawy przewrotowej uważa za uszczuplenie wolności publicznej krytyki, będącej jednym z warunków rozwoju publicznego życia, a szczególniej gminnego samorządu. Z tego powodu zwraca się kongres usilnie do parlamentu, aby ustawę przewrotową odrzucił w każdej formie.

Monachium 6 maja. *Allgem. Ztg.* donosi z Berlina: Odpowiedź Japonii udzielona trzem interweniującym mocarstwom, jest wymijająca, ale ułożona w formie uprzejmej. Nadzieja osiągnięcia dalszego porozumienia jest tem większa, że po powrocie królowej można spodziewać się pewnej zmiany w usposobieniu Anglii.

Madryt 6 maja. Według telegramu jeneralnego gubernatora wysp Filipińskich z dnia 4 b. m., powraca tenże do stolicy, gdyż w obwodach Lanas i Mindanao panuje spokój i żaden szczep krajowców nie pozostaje pod bronią. Składając dowód swej przychylności dla Hiszpanii, odprowadziło jenerała 23 naczelników do Manili, gdzie podziwiali piękność miasta. Ochotnicy gwardyi cywilnej, którzy stanowili część armii czynnej, powracają do swych właściwych okręgów.

Madryt 6 maja. Komitet socyalistyczny w Bilbao rozwiązał się. W kopalniach panuje zupełny spokój.

Genewa 6 maja. Znany przyrodnik Karol Vogt umarł.

Petersburg 6 maja. *Journal de St. Petersbourg* donosi, że Japonia zobowiązała się wskutek rady Rosyi, Francyi i Niemiec do ostatecznego zrzeczenia się półwyspu Fengtien.

Nisz 6 maja. Krążące w Buda-Peszcie pogłoski o niepokojach w Serbii, są wprost zmyślone. W całym kraju panuje zupełny porządek i spokój.

Nisz 6 maja. Mowa prezesa ministrów Kristicza, wypowiedziana onegdaj w skupczynie, wywarła silne wrażenie, szczególniej ustęp, w którym prezes ministrów podniósł, że on i jego koledzy, zgodnie z życzeniami króla, pozostaną na swoich stanowiskach i służyć będą także nadal wiernie i szczerze królowi i ojczyźnie. Podczas obrad nad zawarciem traktatu handlowego z Grecyą przedstawił dep. Czurczicz konieczność utrzymania przyjacielskich stosunków z państwami bałkańskiemi, szczególniej z Turcyą, Grecyą i Bułgaryą, w celu otwarcia nowych dróg handlowych. Następne posiedzenie skupczyny odbywa się dziś.

Królowi towarzyszyć będą w podróży do Belgradu minister spraw zagranicznych i minister wojny. Inni członkowie gabinetu pozostaną w Niszu aż do zamknięcia sesyi, które według nowych wersyj nastąpić ma dopiero we czwartek.

Belgrad 6 maja. Król Aleksander przybył tu wczoraj wieczorem w towarzystwie ministra spraw zagranicznych i ministra wojny.

Co do odmownej uchwały komisyi skupczyny w sprawie przeprowadzanej przez ex-ministra Petrowicza pożyczki, utrzymują tu w kołach poinformowanych, iż uchwała ta była także zwróconą wprost przeciw osobie Petrowicza, celem spowodowania jego dymisyi, co też nastąpiło. Z drugiej jednak strony stypulacye pożyczkowe były kwestyonowane pod względem rzeczowym. Zapewniają, iż zaraz po zamianowaniu nowego ministra skarbu, rozpoczną się rokowania o zmianę niektórych punktów umowy pożyczkowej, bądź to z dotychczasową, bądź z inną grupą banków.

Dodatkowe wybory do skupczyny rozpisano na 27 maja.

Zofia 6 maja. Osobne wydanie dziennika rządowego *Mir* zapewnia, że pomiędzy Austro-Węgrami a Bułgaryą osiągnięte zostało porozumienie zarówno w sprawie akcyzowej, jak i w sprawie traktatu handlowego, który będzie zawarty na podstawie czteroprocentowego cła wartościowego. Uchwałą Rady ministrów Stoiłow został już upoważniony do podpisania odnośnego protokółu. Pozostaje jeszcze do załatwienia ratyfikacya ze strony rządów Austryi i Węgier. Stoiłow powraca jutro.

Mir zapewnia Austro-Węgry o wdzięczności Bułgaryi i zaznacza, że wszystkie mocarstwa protestowały przeciwko ustawie o akcyzie. W razie zerwania z Austro-Węgrami, groziło Bułgaryi zerwanie z całą Europą. Według *Miru* ustawa akcyzowa nie traci na razie mocy obowiązującej; Bułgarya była uprawniona nałożyć podwyższone cła na artykuły dowozowe, konkurujące z krajowemi wyrobami.

Waszyngton 6 maja. Według nadeszłych tu informacyj jest Japonia gotową zająć tylko Port-Arthur i sam kraniec półwyspu Liaotung aż po Talienwan włącznie, lecz żądać będzie znacznego podwyższenia odszkodowania wojennego, jako wynagrodzenia za ustępstwa terytoryalne.

Kalnoky-Banffy.

Buda-Peszt 6 maja. *Pester Lloyd* pomieszcza następujący artykuł o sytuacyi: „Jakkolwiek nie wynurzył się żaden nowy moment, któryby mógł w czemkolwiek zmodyfikować sąd o sytuacyi, to przecież niektóre niejednokrotnie sprzeczne z sobą doniesienia czynią wrażenie, że gorąca temperatura, w której podwójne przesilenie tak nagle wybuchło, ochłodziła się nieco; przeciwieństwa, chociaż nie znikły, do pewnego stopnia doznały złagodzenia, a pośrednictwo w celu wyrównania tej przykrej kontrowersyi nie jest pozbawione całkowicie widoków powodzenia. Żywo pragniemy, aby mogło się udać to dzieło pacyfikacyjne, które niema tylko osobistego charakteru, lecz obejmuje wielkie i ważne interesa Węgier i monarchii, aby mogło się udać, jak się samo przez się rozumie, bez uszczerbku godności węgierskiego szefa gabinetu, która jest zarazem godnością węgierskiego państwa i dlatego pod żadnym warunkiem i dla żadnego względu nie może być skompromitowana. Głównie zależy na tem, aby polityka, za którą się oświadczył baron Banffy w odpowiedzi na interpelacyę Terenyiego, praktycznie wprowadzona została w czyn przez ministerstwo spraw zagranicznych i aby naprawiono zniewagę, wyrządzoną węgierskiemu prezydentowi ministrów i Węgrom przez ogłoszenie komunikatu *Polit. Corresp.*“

Pesti Naplo pisze: „Jeżeli w ramach wyrównania konfliktu zawierać się będzie także satysfakcya, wówczas węgierska opinia publiczna zaakceptuje te ramy; w przeciwnym jednak razie nie można na to liczyć.“

Neues Pester Journal oświadcza: „Baron Banffy przedewszystkiem zdaje się żądać satysfakcyi. — Przyjęcie dymisyi hr. Kalnokyego byłoby niezawodnie tego rodzaju satysfakcyą, z której prezydent ministrów mógłby być zadowolony. Istnieją jednak obawy, iż niezupełnie dyplomatyczne odsłonięcie międzynarodowej akcyi przed jej załatwieniem, może być uważane za tak doniosły błąd taktyczny, iż upadek hr. Kalnokyego pociągnie także za sobą upadek barona Banffego. Jakkolwiek położenie polityczne w Węgrzech wobec zawikłanych stosunków partyjnych nasunie wielkie trudności na wypadek nowego przesilenia gabinetowego, to jednak w wielu kołach utrzymuje się zapatrywanie, iż przesilenie takie jest prawdopodobnem.“

Nemzet sądzi, że hr. Kalnoky nie zrozumiał ani swojego stanowiska, ani stanowiska węgierskiego prezydenta ministrów. Jaka ma być treść i jaka ma być forma odpowiedzi na interpelacye, wnoszone w parlamencie węgierskim, postanawia jedynie i wyłącznie węgierski prezydent ministrów, jako przywódca parlamentu. Konflikt narusza zatem głęboko i boleśnie nietykalność żywotnego węgierskiego prawa państwowego. W tym punkcie nie może być już mowy o wyrównaniu sprawy *con amore*. Okoliczność, że hr. Kalnoky już przed ukazaniem się komunikatu *Polit. Corresp.* podał się do dymisyi, nie może stanowić podstawy do naruszenia prawa państwowego ze strony hr. Kalnokyego.

Magyar Ujsag obwinia również hr. Kalnokyego o naruszenie węgierskiego prawa państwowego. Dla naszej przyszłości — pisze *Magyar Ujsag* — będzie rzeczą rozstrzygającą, czy ci, którym się to należy, otrzymają pełną satysfakcyę.

Wiedeń 6 maja. Wczoraj o godzinie 10 przedpołudniem przyjmował cesarz ministra spraw zagranicznych, Kalnokyego, na dłuższej audyencyi prywatnej; poczem, jak już doniesiono, przyjmował prezesa ministrów węgierskich Banffego. O godzinie 12 w południe przyjął cesarz na półgodzinnej audyencyi prezesa ministrów austryackich ks. Windischgrätza.

Wiedeń 6 maja. Audyencya węgierskiego prezydenta ministrów u cesarza trwała przeszło pół godziny. Według krążących pogłosek, cesarz, który węgierskiego prezydenta ministrów barona Banffego przyjął bardzo łaskawie, oświadczyć miał, że wyrównanie na dobrej drodze różnic powstałych pomiędzy węgierskim prezydentem ministrów baronem Banffym a hr. Kalnokym osiągnięte być może i musi. Odpowiednio do tego toczą się obecnie rokowania w celu doprowadzenia do porozumienia, przyczem *officium boni viri* spoczywa w rękach węgierskiego ministra *a latere*, barona Josiki.

Wiedeń 6 maja. Na wczorajszem przyjęciu dworskiem obecni byli, prócz cesarza i cesarzowej, arcyksiążęta, arcyksiężniczki, dostojnicy dworscy, wspólni ministrowie: Kalnoky, Kallay i Krieghammer, prezes ministrów książę Windischgrätz, wszyscy ministrowie, jeneralicya, burmistrz, nuncyusz Agliardi, ciało dyplomatyczne i przedstawiciele wyższej szlachty. O godzinie 7 i pół ukazał się dwór. Cesarz prowadził pod rękę cesarzowę, ubraną w czarną jedwabną suknię. Cesarstwo zaszczycili rozmową nuncyusza Agliardiego, ambasadorów, hr. Kalnokyego i inne osobistości. O godzinie 10 podano herbatę, poczem dwór usunął się z sali. Prezes ministrów Banffy, który nieobecność swoją wytłómaczył brakiem galowego uniformu, odjechał o godzinie 11 wieczorem do Budapesztu.

Wiedeń 6 maja. Wczoraj przed wyjazdem z Wiednia miał bar. Banffy spotkanie z hr. Kalnokym w ministerstwie spraw zagranicznych.

Według sprawozdań dziennikarskich z Buda-Pesztu, wśród większości partyi liberalnej panuje zapatrywanie, że koniecznie należy się liczyć z życzeniami Monarchy, zmierzającemi do załatwienia na dobrej drodze istniejących różnic. Pewna część jednak stronnictwa domaga się wytrwale ustąpienia hr. Kalnoky'ego.

Buda-Peszt 6-go maja. Prezes ministrów Banffy przybył tu dzisiaj rano.

Jak się dowiaduje węgierskie biuro korespondencyjne, bar. Banffy wskutek pośrednictwa bar. Josiki przy sposobności wczorajszych odwiedzin u hr. Kalnoky'ego, porozumiał się z hr. Kalnokym co do sposobu załatwienia na dobrej drodze istniejących różnic w myśl życzeń Cesarza. Dziś przed południem rada ministrów poweźmie w tej sprawie ostateczną decyzyę, a baron Banffy, odpowiadając na interpelacyę hr. Apponyi'ego, udzieli potrzebnych wyjaśnień.

Buda-Peszt 6 maja. Dziś wyszły wyjątkowo dzienniki poranne, które ze spokojem przyjmują decyzyę cesarza i spodziewają się pokojowego rozwiązania sprawy.

Wiedeń 1 maja. (pryw.) Porozumienie między Kalnokym i Banffym przyszło do skutku wskutek interwencyi ministrów Josiki i Kallaya, oraz austryackiego prezydenta ministrów Windischgrätza. Wczoraj wieczorem nastąpiło spotkanie między Kalnokym i Banffym, na którem ułożono treść obustronnych deklaracyj. Banffy został upoważniony, aby w parlamencie węgierskim odpowiadając na interpelacyę Apponyi'ego, odczytał notę Kalnoky'ego z 25 kwietnia, w której zachowanie się nuncyusza podczas pobytu w Węgrzech uznane jest za niepoprawne. Natomiast stwierdzonem będzie także niepoprawne postąpienie Banffy'ego w tem, iż wysłanie noty do Kuryi przedstawił jako fakt, co w istocie nie było prawdą.

Czy Banffy pozostanie ze swoim gabinetem w urzędzie, to zależy od węgierskiej Rady ministrów, która dziś się odbyła, oraz od węgierskiego parlamentu, który sprawą tą już zapewne dziś się zajmie.

Buda-Peszt 6 maja. Dzisiejsze posiedzenie Izby otwarto przy przepełnionych galeryach. Ponieważ otwarcie posiedzenia opóźniało się, lewica dawała znaki niecierpliwości. Pojawienie się Banffego przyjęła opozycya ironicznemi okrzykami *Eljen!*

Prezydent gabinetu Banffy, odpowiadając na interpelacyę hr. Apponyi'ego, oświadcza, iż w obecnem stadyum może sprawę tylko ogólnikowo omawiać. Mowca przedkłada z upoważnienia strony kompetentnej wymianę not pomiędzy sobą a hr. Kalnokym. Odnośnie do sprawy, czy interwencya wobec Stolicy św. już nastąpiła, oświadcza Banffy, że rząd musiał to przypuszczać, a to ze względu na okoliczność, że na odnośną notę ministra spraw zagranicznych z d. 25 kwietnia odpowiedź rządu węgierskiego już odeszła, że zatem rząd węgierski w d. 1 maja musiał mniemać, iż zapowiedziana interwencya już nastąpiła. — Mowca zapewnia, iż będzie zawsze bronił konstytucyjnych praw prezydenta ministrów i godności tego stanowiska. (Wielkie oklaski).

Mowca kończy oświadczeniem, iż rząd węgierski stoi na stanowisku z dnia 1-go maja, a mianowicie, że nikomu, a więc także i Stolicy św. nie przysługuje prawo mieszania się do wewnętrznych spraw Węgier.

Mowca prosi o przyjęcie odpowiedzi do wiadomości.

Hr. Apponyi przemawia przeciwko przyjęciu do wiadomości odpowiedzi Banffego.

Po replice Banffego Izba uchwala znaczną większością przyjąć odpowiedź jego do wiadomości.

Nota Banffego do hr. Kalnokyego prosi o wyjaśnienie jego zapatrywań, co do podróży nuncyusza. Odpowiedź Kalnokyego nazywa podróż nuncyusza nietaktowną i oświadcza, że minister spraw zagranicznych jest gotów na życzenie rządu węgierskiego zanieść skargę do Stolicy św.

Wiedeń 6 maja. Nota hr. Kalnoky'ego do bar. Banffego wskazuje na braki w nadeszłych do hr. Kalnoky'ego, a żądanych przez niego informacyach, któreby dostarczały możności do osądzenia sytuacyi na podstawie zupełnie pewnych dat. Punkta widzenia zaznaczone przez Banffego, jako decydujące, a mianowicie, że my wobec Kuryi pragniemy zachować względy, z drugiej strony jednak żadnemu mocarstwu, a więc także i Kuryi nie przyznajemy prawa mięszania się do spraw wewnętrznych państwa, uważa Kalnoky za zupełnie słuszne.

Odnośnie do pierwszego punktu oświadcza Kalnoky, że jakkolwiek ze strony Kuryi nie można oczekiwać porzucenia dogmatycznego stanowiska o nierozwiązalności małżeństwa, to przecież nie jest rzeczą obojętną, czy Watykan wobec przeprowadzenia odnośnych ustaw, zajmuje szorstkie, czy też pełne tolerancyi stanowisko.

„Ponieważ minister czuwać ma także nad stosunkami Austryi do Stolicy papieskiej uważa przeto za swój obowiązek z szczególnym naciskiem podnieść kwestyę, czy nuncyuszowi przysługuje po prostu stanowisko reprezentanta obcego mocarstwa, a wszystko, co po za ten jego zakres sięga, jest w istocie postępowaniem niepoprawnem.

W katolickich państwach przyznawane bywa nuncyuszowi stanowisko zasadniczo odmienne od stanowiska innych ambasadorów; wynika to z uznanej supremacyi Papieża nad wszystkimi katolikami, wprawdzie tylko w kwestyach wiary. Nic jednak nie jest trudniejszem, jak zakreślenie granic, w których Kościół katolicki może bronić praw swoich i oznaczenie, gdzie te granice się kończą.

Bijącym w oczy dowodem wyjątkowego stanowiska nuncyusza jest jego uroczyste przyjęcie ze strony wszystkich sfer ludności węgierskiej; przyjęcia takiego obcy ambasadorowie nie doznają nigdy.

Co do mięszania się w sprawy wewnętrzne, które nie są sprawami wiary, baron Banffy, w każdym razie lepiej może sobie o tem sąd wyrobić, niż hr. Kalnoky, ponieważ minister spraw zagranicznych nie posiada pełnej rzeczowej znajomości specyalnych węgierskich stosunków.

Zdaje się jednak ministrowi, że godnym jest nagany brak taktu, który nuncyusz okazał przez to, iż w przeciwieństwie do swoich poprzedników wypowiadał polityczne mowy, które już ze względu na stanowisko Stolicy papieskiej przejęte być musiały duchem opozycyjnym przeciwko polityce rządowej.

W każdym razie powinien był nuncyusz albo podróż swoją, jako nie na czasie będącą, odroczyć, albo też zabezpieczyć się, aby obecność jego we Węgrzech nie pociągnęła za sobą politycznych nieprzyjemności i nie była wyzyskiwana do celów partyjnych.

Jestem także gotów, są słowa noty hr. Kalnokiego, w razie, jeżeli rząd węgierski uważa to za wskazane, za pośrednictwem ambasady austryackiej przy Stolicy świętej zanieść reklamacyę i skargę przeciwko stanowczo w obecnej sytuacyi nietaktownemu wystąpieniu i interweniowaniu nuncyusza, oraz bronić stanowiska, wykluczającego wszelkie mięszanie się nuncyusza do kościelno politycznych stosunków i walk.

Od Administracyi „Czasu.“

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. profesora Dra L. Rydla nadesłał Dr L. Orzechowski w Tarnobrzegu 5 złr. na odnowienie katedry na Wawelu, Baczyńscy w Starym Sączu 2 złr.

Na budowę gimnazyum polskiego w Cieszynie nadesłał Dr Fr. Góra, adwokat w Niepołomicach, 5 złr. zebrane na imieninach X. Z. Migdała w Brzeziu.

Dla biednych pogorzelców Wojnicza złożyła hr. Bogumiła Stadnicka z Wielkiej wsi 50 złr., A. hr. Stadnicki 5 złr., A. H. B. 2 złr.

Dziś odesłaliśmy na ręce X. kan. Rosnera w Wojniczu zebraną dotychczas na ten cel kwotę 83 złr.

Na zakład Brata Alberta złożono pod lit. A. H. B. 2 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Foulard-Seide 60 kr. bis fl. 3·35 per Meter — japanesische, chinesische, etc. in den neuesten Dessins und Farben, sowie schwarze, weisse und farbige **Henneberg-Seide** von 35 kr. bis fl. 14·65 per Meter — glatt, gestreift, karriert, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 verschiedenen Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc.). **Porto- und steuerfrei ins Haus.** — Muster umgehend. Doppeltes Briefporto nach der Schweiz. **Seiden-Fabriken G. Henneberg** (k. u. k. Hofl.) **Zürich.** (64 5-17)

Dr Med. W. Kretowicz

ordynuje w **Karlsbadzie**, mieszka „Stadt-Warschau“ Kaiserstrasse. (1076 1-3)

Wszech nauk lekarskich

Dr Zygmunt Wachtel

ordynuje od godziny 3—4.

Ulica Grodzka l. 32. (993 6-10)

Pensyonat hidropatyczny

Dra Ebersa

i c. k. zakład hidropatyczny w **Krynicy otwarte są od 15 Maja do końca Września.**

Świeżo urządzone kąpiele **rzeczne** i **wodospadowe** otwarte od 1 Czerwca.

Bliższych szczegółów udziela administracya pensyonatu Dra Ebersa w Krynicy. (999 2-3)

Kąpiele Piszczany

siarczano-mułowe kąpiele w Górnych Węgrzech. Z Bogumina 5 godzin. Stacya kolejowa. **Niezrównane** przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, newralgiom (ischias) chorobom kości (pruchnieniu, złamaniom) chorobom krwi itp. Nowe budynki. Komfort i różne rozrywki. Prospekta, wyjaśnienia darmo. **Dyrekcya kąpielowa.** (970 4-8)

Mieczysław Szatkowski

rzeźbiarz

przyjmuje wszelkie roboty rzeźbiarskie po bardzo przystępnych cenach.

Ulica Dietlowska Nr 89 w Krakowie.

Nieszczęśliwy kaleka, b. litograf, który kończył swój zawód w Wiedniu i został porażony paraliżem tak, iż od dwóch lat nie opuszcza łóżka, znajduje się w rozpaczliwem położeniu, gdyż niema żadnych środków do życia. Zwraca się zatem do litościwych i szlachetnych osób o łaskawe współczucie i ofiarowanie jakiegokolwiek wsparcia, za które sercem przepełnionem wdzięcznością naprzód już składa najczulsze podziękowanie.

Łaskawie na ten cel ofiarowane datki przyjmuje Administracya *Czasu.*

Objąwszy z dniem 1 stycznia 1895 r. we własny zarząd (75 102-)

Hotel Europejski

(we Lwowie — Plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względom wielce Szan. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszem staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić.

Albert Szkowron i Spółka

wł. hotelu Europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy.

90-letnia staruszka, która całe życie uczciwie i ciężko pracowała, a która już doznała wsparcia ze strony dobroczynnych osób, znajduje się znów w nędzy i prosi za pośrednictwem Administracyi *Czasu* o łaskawe datki.

Kurs krakowski.

Kraków 6 maja.

	płacą:	żądają:
Za 100 rubli sr. . .	130 50	131 50
Za 100 marek . . .	59 40	60 —
20-frankówka . . .	9 64	9 74

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 6 maja. 2 g. 30 min. po południu.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod. .	101 65	Anglobank	172 60
srebrna „	101 50	Union	330 —
4% złota . . .	123 75	Bankverein	166 —
4% koronowa	101 55	Akcye Länderbank.	283 80
Akcye ban. austr.-w.	1087	„ kol. Kar. Lud.	222 —
„ kredytowe .	401 25	„ „ lwowsko-czerniow.	332 —
Londyn	122 30	„ „ południ. .	105 25
Napoleony	9 69½	Elbethal	293 75
Dukaty	5 73	Nordbahn	3640
Marki	59 75	Staatsbahn	431 12
4% Renta węg. kor.	99 20	Alpin	84 70
% „ „ złota	122 85	Akcye tytoniowe .	239 —
Losy prem. węg. . .	162 75	Ruble	131 —
Losy tureckie . . .	83 30		

Berlin 6 maja.

Banknoty austr. . .	167 50	4½% Listy polskie	69 30
Krótki Wiedeń . .	167 30	Renta włoska . . .	88 25
Banknoty ros. . .	219 40	Akc. austr. kred. .	246 75
Krótka Warszawa .	218 90	Ultimo Ruble . . .	219 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chyliński.

Zalecona
przez Towarzystwo lekarskie Krakowskie
używana powszechnie
we wszelkiego rodzaju katarach, dnie (zaduszce) i w cierpieniach przewodu pokarmowego

SZTUCZNA WODA BILINSKA (tańsza o 50% od naturalnej)

wyrobu
konc. Zakładu fabr. wód mineralnych sztucz.
pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele Zakładu.
Broszury i cenniki rozsyła się franco.

Do nabycia w Krakowie w aptekach i drogneryach, we Lwowie w aptece Wgo Wewiórskiego, ulica Halicka, na prowincyi w aptekach.

Ceny wód naśladowanych	w Krakowie:	we Lwowie:
Selterska	18 ct.	19 ct.
Bilińska	15 ct.	18 ct.
Vichy	40 i 25 ct.	42 i 26 ct.
Gieshüblerska	10 ct.	12 ct.
Ceny wód leczniczych:		
Bromowa mocna 32 ct., słaba	24 ct.	m. 36 s. 28 ct.
Gorzka	20 ct.	23 ct.
Jodowa	20 ct.	23 ct.
Kwaśna sodowa	15 ct.	17 ct.
Higieniczna	10 ct.	13 ct.
Litowa	15 ct.	18 ct.
Żelazista z pyrof. żel. m. 25, sł.	22 ct.	m. 26 sł. 23 ct.

(758 2-)

Przed naśladowaniem ochroniona wzorem i znakiem.
Sól żołądkowa
JULIUSZA SCHAUMANNA,
okręg. aptekarza w Stockerau.
Od wielu lat **uznany dyetetyczny środek dla wzniecenia trawienia.** — Usuwa natychmiast nadmierny **kwas żołądkowy.** — **Niezrównany dla uregulowania i utrzymania dobrego trawienia.** (2937-20-20)
Do nabycia we wszystkich znanych aptekach państwa austr.-węgier. Cena pudełka 75 ct. Rozsyłka pocztą przy zakupnie najmniej 2ch pudełek za zaliczką.
Haupt-Depot: Landschaftliche Apotheke des Julius Schaumann in Stockerau.

SWOSZOWICE pod Krakowem
ZDROJOWISKO WÓD siarczanych
polecone przez największe powagi lekarskie, oddalone 7 kilom. od Krakowa, stacya kolei państw. z najwygodniejszą komunikacyą (5 razy dziennie koleją i 4 razy omnibusami zakładowemi).
Zakład posiada z komfortem urządzone mieszkania
po cenach nader przystępnych
oraz wszelkie wygody i uprzyjemnienia dla gości kąpielowych, jakoteż
wyborną restauracyę.
Kąpiele siarczane, jakoteż **kąpiele mułowe** z najlepszym skutkiem bywają stosowane i zalecane w **gośćcu stawowym i mięśniowym, w obrażeniach kości, chorobach skóry i nerwów.**
Zdroje swoszowickie co do siły i skuteczności dorównują wszelkim tego rodzaju źródłom zagranicznym. — Lekarz zakładowy wykonuje mięsienie i elektryzowanie według najnowszych prawideł sztuki lekarskiej.
JP. (980-6-40)

RABKA.
Najsilniejsza solanka jod i brom zawierająca, tuż przy stacyi kolejowej tejże nazwy, wśród pysznych gór położona.
Łazienki znacznym nakładem kompletnie przebudowane i według **wszelkich wymagań z komfortem urządzone.** — Źródła uporządkowane — **mieszkania odnowione — wszelkie wygody — ceny umiarkowane.** — Sezon rozpoczyna się 1go czerwca.
Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela i zamówienia na mieszkania przyjmuje
Zarząd Zakładu zdrojowego w Rabce
(899-7-15) *Dr. Kazimierz Kaden.*

Ostrzega się przed fałszerstwem.
Sprzedaż jedynie w zielono opieczętowanych i niebiesko etykietowanych pudełkach.
Pastylki Bilińskie
na trawienie.
Wyborny środek na zgagę, katary żołądkowe, utrudnione trawienie wogóle. (624-3-11)
Skład we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i drogueryach.
Dyrekcya źródła w Bilinie (Czechy).

Wdowa w średnim wieku, poszukuje posady jako gospodyni do domowego gospodarstwa lub na wieś, lub do pielęgnowania chorych.
Łaskawe zgłoszenia pod lit. **M. R.** poste restante **Kraków.** (1061-3-3)

Willa w Krzeszowicach jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomości udzieli *Dr. Michał K...* adwokat w Krakowie, ul. św. Jana L. ... (1059 3-3)

Rządca
kawaler, w wieku 34 lat, praktycznie obznajomiony z gospodarstwem, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady za raz lub od św. Jana. Adres: **F. D. poste restante Kraków.** (1062-2-2)

W Zakopanem
jest **Willa Szopenówka,** składająca się z 5 pokoi, kuchni, piwnicy i ogrodu do wynajęcia. — Bliższych wyjaśnień udziela listownie *G. K.*, Biesna, poczta Bobowa. (1053-3-3)

Bryndzę wiosenną otrzymał handel **EDMUNDA KLIMKA** w Krakowie, linia A-B. (1039-3-5)



PROSIĘTA Yorkshire
z dużej, szybko rosnącej rasy, 7- do 8-tygodniowe, **są do nabycia w chlewni Zarszyn,** poczta i stacya w miejscu. (864 9-10)

CUKIERNIA
Zygmunta Majewskiego w N. Sączu
poszukuje subjekta.
(1081-2-3)

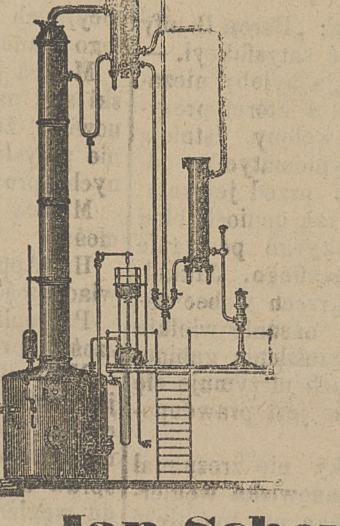
Gospodyni
uzdolnionej do prowadzenia domowego gospodarstwa, **poszukuje się** dla obywatelskiego dworu we wschodniej Galicyi. Zgłoszenia wraz z świadectwami przesłać należy do Administracyi „Czasu“ pod lit. **J. K. 1056.** (1056-3-3)

DOM MUROWANY
w **Wieliczce,** w dobrym stanie, składający się z 6 pokoi i kuchni, 3 piwnic, drewutni, stajni i stodoły, z ogrodem owocowym, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela *W. Sc...galskiego* w Wieliczce l. 34. (923-3-3)

SYNAPIZMY RIGOLLOT
MUSZTARDA W ARKUSZACH
ŚRODEK DOGODNY, PEWNY, SILNIE ODPROWADZAJĄCY NA ZEWNĄTRZ
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU
Dla uniknienia fałszerstw wymagać własnoręczny podpis koloru czerwonego na każdem pudełku i na arkuszach.
Znajduje się we wszystkich aptekach.
Skład główny: w **Paryżu, 24, Avenue Victoria.**
Rigollot (287 6-)

Traunstein
w bawar. przedgórzu, linia kolei Monachium - Salzburg.
Wodolecznica Kneippa
pod lekarskim kierunkiem właściciela
Dra med. G. Wolfa. (824 9-16)

Zarząd cegielni parowej i kaflarni MAURYCEGO BARUCHA
w Łagiewnikach przy Podgórzu
zawiadamia P. P. Architektów, Budowniczych i Szan. Publiczność, że z dniem 1-go Marca b. r. **zniżył ceny** pieców o 10% a po przeprowadzeniu odpowiednich ulepszeń we fabrykacyi, jest w możności dostarczać piece wyborowe biało glazurowane, formowo kolorowe, kominki i kuchnie; używając do ustawienia takowych jak najlepszej cegły, jak również dokładnych i trwałych drzwiczek hermetycznych.
Przyjmuje również zamówienia na cegłę ręczno-prasowaną, maszynową, podwójnie prasowaną i ogniotrwałą.
Zwraca się szczególną uwagę na
dachówkę żłóbkowaną falcowaną,
odznaczającą się wytrwałością i praktycznością, którą już z ułożeniem na dachu sprzedaje
(882-6-6) **ZARZĄD.**



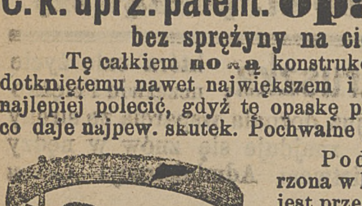
Messendorfska fabryka towarów metalow. i machin, kuźnia kotłów i odlewarnia żelaza
poleca się do wykonania **kompletnych urządzeń** — tudzież dostawy **machin i aparatów pojedynczo dla:**
gorzelń gospodarczych,
fabryk spirytusu,
rafineryj spirytusu,
fabryk krochmalu z pszenicy i ziemniaków:
następnie do wykonania:
kotłów parowych, machin parowych, pomp wszelkiego rodzaju i różnych robót kotlarsk.
Jan Schenk w Messendorf,
(838-9-20) pr Freudenthal w Szlązku austr.

Wiedeń — „Hôtel Métropole“
wielki pierwszorzędny hotel w najlepszem położeniu na Franz-Josefs-Quai (przystanek tramwajowy). **Ceny pokoi włącznie z światłem i obsługą od 1 złr. 50 ct. wzwyż. Hidrauliczna dźwignia osobowa. Oświetlenie elektryczne.** Kąpiele na każdem piętrze. Nowy salon do konwersacyi na pierwszem piętrze z gazetami krajowemi i zagranicznemi. — Cenniki w każdym pokoju. (604-15-60)
L. Speiser, dyrektor.

Obfite w jod i brom kąpiele solankowe
Goczałkowice pod PSZCZYNĄ (Pless) O. S.
Stacya kolei Wrocław-Dziedzice. Poczta, telegraf i telefon w kąpielach.
Otwarcie 15 maja, zamknięcie 1 paździer. Ogólne miejscowe i **solankowe kąpiele parowe, natryski, wziewania, mięsienie,** elektryczne opatrywania. **Wody mineralne.** Kefir. Karty jazdy w porze letniej z Wrocławia i Brzegu ważne na 45 dni. **Rozsyłka świeżych wód mineralnych, zgęszczonej żoły, soli żoł., mydła żoł. i pastylek.** — Zamówienia na przetwory zdrojowe i mieszkania przyjmuje i wyjaśnień udziela, również rozsyła prospekta darmo i opłatnie (932-5-6)
Zarząd kąpielowy.

Ważne dla każdego. Ważne dla każdego.
WODA DO PICIA BEZ BAKTERYJ
jest koniecznie potrzebną dla **każdego gospodarstwa domowego,** dla **fabryk wody sodowej w browarach** i t. p. szczególniej w okolicach z niezdrową wodą. **Racyonalną pomoc tworzą jedynie i wyłącznie c. k. uprz.**
Filtry Berkefelda,
które kilkakrotnie wypróbowane przez pierwszych bekteryologów w Europie, dostarczają najczystszej wody bez bakteryj.
Skład w Wiedniu, III|I, Baumgasse Nr. 5.
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.
Ważne dla każdego. (828-4-6) Ważne dla każdego.

C. k. uprz. patent. opaska przepuklinowa
bez sprężyny na ciele, z pelotową sprężyną do kręcenia.
Tę całkiem nową konstrukcyę mogę spokojnie każdemu cierpiącemu na przepuklinę, dotkniętemu nawet największem i zastarzałem cierpieniem, a zajętemu ciężką robotą jaknajlepiej polecić, gdyż tę opaskę przepuklinową można nosić bez trudności **dzień i noc,** co daje najpew. skutek. Pochwalne pisemne uznania lekarskich powag może każdy przejrzeć.

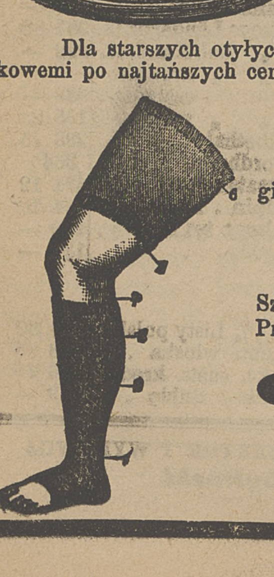


Podanie miary: 1. Objętość w centim. około ciała mierzona w kierunku miejsca przepukliny. 2. Podanie, na której stronie jest przepuklina, na prawej, lewej lub po obu stronach. 3. Wielkość mniej więcej przepukliny n. p. jaja kurzego, jaja gęsiego lub jak pięść i t. d.
Jednostronne . . . . sztuka 5 złr. 50 ct.
Obustronne . . . . „ 10 „ — „
Illustrowany opis użycia na żądanie darmo.

Pępkowa opaska przepuklinowa bez sprężyny na ciele.
Tę opaskę przepuklinową można z powodu jej **giętkości** łatwo i wygodnie i przy każdej pracy bez trudności w **dzień** i w **nocy** nosić. Pewny skutek jest poręczony, ponieważ przylega silnie do ciała, zatem zesunięcie z miejsca przepukliny jest niemożebne.



Podanie miary:
1) Objętość w centimetrach około ciała w kierunku pępka.
2) Wielkość mniej więcej przepukliny n. p. jaja kurzego, orzecha laskowego i t. p.
3) Czy przepuklina zachodzi w głąb lub nie.
Dla dzieci . . sztuka 2—3 złr.
dla dorosłych . sztuka 5—7 złr.
Dla starszych otyłych pań polecam moje znakomite opaski brzuszne z pelotami pępkowemi po najtańszych cenach.



Żyły kurczowe, guzy, gościec nabrzmienia nóg
giną przy używaniu moich **patentowanych pończoch gumowych bez szwu,** stosownie do wielkości.
Do kolana . . . sztuka złr. 4
Powyżej kolana . sztuka złr. 5
Powyżej uda . . sztuka złr. 6
Sztuki łydkowe, udowe lub kolanowe, tudzież skarpetki szt. 3 złr.
Prócz tego mam na składzie zawsze wszelkie przybory do pielęgnowania chorych i wszelkie francuskie wyroby gumowe.
O. Neupert Nachfolger,
FABRYKA BANDAŻÓW
w WIEDNIU, I., Graben Nr. 29 (w podworcu).
Rozsyłka punktualnie za zaliczką. (525-10-15)

C. k. austryackie koleje państwowe.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od dnia 1go maja 1895 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
4·48 5·03 5·10 5·16	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.) „ „ „ z Zwierzyńca „ „ „ z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcimia,** ma tam połączenie do Wiednia i Wrocławia.
6·31 6·38	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Podgórzu Pł. od Suchy, w Tarnowie do Nowego Zagórza i do Nowego Sącza, a od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
8·00 8·13 8·19	rano pociąg osob. 23 z Krakowa „ „ „ 1014 z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ przystanku	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki i Mszany dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·37 8.49	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa „ „ „ „ „ Podgórza Pł.	**do Lwowa,** ma połączenia w Podgórzu Pł. od Suchy, Kalwaryi i Wadowic, w Bierzanowie do i od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
8·45 8·59 9·05 9·11	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.) „ „ „ mięsz. z Zwierzyńca przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ przystanku	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc.
10·30 10·42	przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa „ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisław.
12·20 12·35	w połud. poc. mięsz. 461 z Krakowa po „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Wieliczki.**
2·40	po połud. pociąg posp. Nr. 5 z Krakowa	**do Lwowa,** ma połączenie we Lwowie do Podwołoczysk i Suczawy.
2·43 2·58 3·10 3·16	po poł. poc. mięszany z Krakowa (p. Zw.) „ „ „ „ z Zwierzyńca „ „ „ „ z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcimia.**
6·35 6·45	wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Nowego Sącza.
6·51 6·57	wieczór poc. osob. 1020 z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ przystanku	**do Suchy,** ma połączenie w Podgórzu Płasz. od poc. Nr. 17 z Krakowa.
7·10 7·25 7·31 7·37	wieczór pociąg mięsz. z Krakowa „ „ „ z Zwierzyńca „ „ osob. z Podgórza Pł. „ „ „ „ „ przystanku	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic.
8·10 8·23	wieczór poc. mięsz. 463 z Krakowa „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
9·15 9·23	wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
10·55 11·05	w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie od 1 czerwca do 30 września do Orłowa i Koszyc, jakoteż do Zagórza przez Stróże; w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Rzeszowie do Jasła, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
4·45 5·00	rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1go czerwca do 30go września z Koszyc i Orłowa.
6·05 6·11 6·22 6·36	rano poc. osobowy do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ Płasz. „ „ mięszany „ Zwierzyńca „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połączenia w Nowym Sączu w czasie od 1 czerwca do 30go września od Orłowa i Koszyc.
6·52 7·00	rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk i Suczawy pr. Lwów.**
8·31 8·37	rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ „ Płasz.	**z Suchy,** ma połączenia w Kalwaryi z Wadowic, a w Podgórzu Pł. do poc. 18 do Krakowa, jakoteż do poc. 15 do Wieliczki, Rozwadowa i Lwowa.
8·43 8·55	rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Bierzanowie z Wieliczki, a w Podgórzu Pł. od Suchy i Wadowic.
10·22 10·28 10·36 11·50	przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ „ Płasz. „ „ „ „ „ Zwierzyńca „ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcima.**
10·55 11·10	prz. poł. poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa.
2·24	po poł. poc. pospieszny Nr. 6 do Krakowa	ze **Lwowa,** ma połącz. we Lwowie z Podwołoczysk, Suczawy, Stryja i Bełzca, w Jarosławiu od Sokala, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, a w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2·33 2·45	po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ „ Krakowa	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
4·12 4·18 4·28 4·42	po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ Płasz. „ „ mięszany „ Zwierzyńca „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia w Suchy do Zwardonia i Żywca.
6·27 6·45	wiecz. poc. mięsz. Nr. 464 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Pł. do Kalwaryi, Wadowic, Suchy, N. Sącza i N. Zagórza.
7·24 7·30 7·42	wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ „ Płasz. „ „ „ 24 „ Krakowa	**z Mszany Dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·05 8·20	wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki.
8·53 8·59 9·08 9·22	wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst. „ „ „ „ „ Płasz. „ „ „ „ Zwierzyńca „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcimia** ma w Skawinie połączenie od Kalwaryi, Wadowic i Białej, a w Podgórzu Pł. do Lwowa.
9·28 9·35	w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł. „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza. (2512-1-)

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 ct., a z mapą Galicyi po 20 ct. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem **Bujańskiego,** w księgarni **Krzyżanowskiego,** w cukierni **Maurizio,** w handlu **Fischera** (linia A—B) i w handlu **Porębskiego i Zimlera.**

Rutynowany korepetytor

domowy, z najchlubniejszemi poleceniami z celujących egzaminów uczniów, prowadząc naukę ściśle według systemu szkolnego, poszukuje lekcyj na wsi na czas dłuższy do gimnazyalistów lub uczniów szkół ludowych. Zgłoszenia pod lit. **W. Z. poste restante Kraków L. 25.,** za okazaniem legitymacyi. (1055-3-3)

NAJWIĘKSZY SKŁAD

maszyn do szycia



(wyłącznie syst. Singera)

i rowerów

Józ. Iwanickiego

NASTĘPCY

w Krakowie, Rynek Nr. 25. (521-180-)

Na wypłaty od 28 złr. wyżej, gotówką o 10% taniej.

Srebra stołowe pr. 13.

Wacław Głowacki

jubiler

w Krakowie, Rynek gł. 20,

poleca

skład wyrobów złotych, srebrnych i jubilerskich

własnego wyrobu i z pierwszych fabryk zagranicznych,

po cenach umiarkowanych.

Zamówienia i reparacye uskutecznia jak najprędzej. JP. (1043-3-6)

Cukiernice, kosze i lichtarze srebrne.

Wybór pierścionków zaręczynowych.

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie Globules Secretana apt. uwień. nagrodą Środek nieomylny, przyjęty w szpitalach Paryzkich. Globules Secretan usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.

W Krakowie w apt: *PP. Wiszniewskiego i Redyka* oraz w apt. Trauczyńskiego. (444 3-6)

Edykt.

Jan z Sokalska Smulikowski.

Ze strony c. k. miejskiego Sądu obwodowego delegowanego, Leopoldstadt II., podaje się do wiadomości, że w dniu 11 lutego 1895 r. zmarł prywatny Jan z Sokalska Smulikowski, II., Pazmanitengasse Nr. 2, z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia zawierającego tylko postanowienia legatów.

Ponieważ temu Sądowi nie jest wiadome, czy i jakie osoby mają do tej pozostałości prawo spadku, przeto się wzywa niniejszem wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego zamierzają mieć pretensye, ażeby swoje prawo spadku zgłosili w tymże sądzie w przeciągu jednego roku, licząc od niżej podanej daty i wnieśli z wykazaniem swego prawa spadku deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego w tymże czasie ustanowionym został Dr. Franciszek Mayerhofer, c. k. notaryusz w Wiedniu, jako kurator spadku, z tymi, którzy złożą deklaracyę spadkową i wykażą swoje prawo spadku, będzie z nimi pertraktowany i wydany, zaś pozostała część lub gdyby nikt się nie zgłosił jako upoważniony do spadku, cała po wypłaceniu legatów resztująca pozostałość przez państwo jako bezdzietna ściągniętą zostanie. (1041-2-3)

Wiedeń, dnia 7 marca 1895 r.

Fabryka parowa

wyrobów stolarskich i parkietów

Braci Wczelak,

Lwów, ul. Łyczakowska 27,

poleca (972-6-20)

wielki zapas **deszczułek posadzkowych,** które sprzedaje metr kwadr. po **1 zł. 50** cnt. i wyżej **bez ułożenia,** zaś metr kwadr. po 2 zł. 10 cnt. i wyżej **z ułożeniem.**

Parkiety w najrozmaitszych deseniach zawsze na składzie.



Fabryka utrzymuje na składzie: gotowe opaski **(verkleidungi),** listwy do podłóg, rozmaite profile dla pp. stolarzy, pozłotników, tapicerów i t. d., oraz „szlaglistwy" do drzwi i okien. Fabryka przyjmuje **do strugania** deski na podłogi **(po 8 ct. za sztukę i wyżej),** oraz wszelkie roboty stolarskie, okna, drzwi, urządzenia biur, zakładów szkolnych, koszar, szpitali itd.

Krzesła ogrodowe i stoliki są na składzie gotowe.

Ekonom,

mogący się chlubnemi świadectwami, poszukuje od 1 lipca b. r. stosownej posady. Adres: **R. J. poste restante Tarnów.** (1054-3-3)

Panna

kompletnie obeznana z krawiecczyzną, poszukuje roboty w domach prywatnych. — Łaskawe oferty pod lit. **M. Z.** przyjmuje Administracya „Czasu." (1090-2-6)

Poszukują umieszczenia przez Biuro **Me Stephanie** w Krakowie przy ul. Długiej pod Nr. 7, **Nauczycielka** Polka i Francuzka, muzykalne, jakoteż Francuzka i Niemka **bony** dobrze polecone. (1064-2-3)

Gospodyni inteligentna

w średnim wieku, uzdolniona w **zarządzie wiejskim i miejskim,** oraz w **krawiecczyźnie,** z najlepszemi poleceniami, poszukuje posady. — Adres: **A. B., Kontumacya, Prądnik Biały.** (997 3-3)

Bulion

z dziczyzny i drobiu

Nr. I. kilo 5 złr., ½ kilo 2 złr. 50 cnt., Nr. II. kilo 4 złr., ½ kilo 2 złr., wysyła **Felicya Seidler** w **Krynicy.** (1069-2-3)

Apteka realna

w Krakowie,

położona na Kaźmierzu — jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość u Wgo Dra Skalskiego w Samborze. (988-5-12)

Dom mieszkalny

składający się z 6 ubikacyj, oraz **zabudowania gospodarskie** (wszystkie budynki murowane) wraz z **5 morgami gruntu,** lub bez tegoż, jest każdego czasu do wynajęcia, wydzierżawienia lub sprzedania. — Wiadomość w **Białym Prądniku L. 11,** niedaleko gościńca warszawskiego. (862 8-8)

Willa piętrowa

w ogrodzie, składająca się z 7 pokoi, dużego salonu, przedpokoju, pokoju dla służącego, kuchni, piwnicy i składów w suterenach — jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość w Biurze ogłoszeń w Krakowie przy ulicy Wiślnej pod L. 7. (1067-2-3)

DO SPRZEDANIA:

Lampa gazowa systemu Siemensa, nowa, zupełnie nie używana;

Lampa sklepowa naftow. „Astral" fabryki Ditmara mało używana.

DO WYNAJĘCIA:

Piwnice dwie, lub trzy, doskonałe, na skład win.

Wiadomość w **Księgarni L. Zwolińskiego i Spółki w Krakowie, ul. Grodzka L. 40.** (1024-3-3)

ZASTARZAŁE

wrzody żyły kurczowej w nodze

liszaje i cierpienia płciowe leczy listownie bez bolu za pisemną poręką najtaniej (25 lat praktyki) aptekarz **Fr. Jekel** w **Wrocławiu,** Neudorfstrasse Nr. 3. (958-2-12)

PATENTY

wszelkich krajów wyrabia i spienięża **przez dobrze zorganizowany kupiecki oddział** inżynier **C. Paulitschky** w **Wiedniu I., Kärntnerstrasse 5.** Urzędownie upoważniony. (817-5-)

Wiedeńska **kasza owsiana,**

Wiedeńska **mąka owsiana,**

cesarski jęczmień perłowy, łuskany, zielony i biały groch cukrowy, soczewica, zea, sago, tapioka, grysik ryżowy, kasza tatarczana julienne, mąka ziemniaczana, ryżowa, grochowa, hreczana, tatarczana.

Wszystko w paczkach po 500 gramów.

Nasza **kasza owsiana,** bardzo delikatny i smaczny wyrób, wzmacniająca zdrowie i posilna, czyni ciało silne w mięśnie i odporne i zastępuje zupełnie pożywienie mięsne.

Nasza **mąka owsiana,** jest wedle ogólnie wypróbowanego lekarskiego orzeczenia, najlepszym i najtańszym środkiem pożywnym dla dzieci i chorych. Pocztowe paczki sortowane wysyłamy po 2 złr. 50 ct. opłatnie wszędzie w te strony, gdzie jeszcze nieistnieją składy.

Rollgerste- u. Schülerbsen-Fabrik

Brüder Hirschfeld & Co. *Wien, II.* (29-22-24)

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i planina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i planina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i planina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i planina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

(451-12-52)

Do nabycia w każdej księgarni

W sprawie spotwarzonej instytucyi narodowej

napisał *Stanisław Smolka.* (890 5 10)

Kraków 1895 r., 8o, str. 102. — Cena **40** cnt., z przesyłką **45** cnt.

Główny skład w Spółce Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

Zakład wodoleczniczy

Dra Chramca

w Zakopanem, w Tatrach

otwarty cały rok. (1026-2-12)

Za 4 złr. dziennie dla jednej osoby pokój kompletnie urządzony, z pościelą, bardzo dobry i zdrowy wikt, kąpiele, leczenie, usługa, słowem wszystko.

Prospekty wysyła zarząd zakładu na żądanie.

Folwark na sprzedaż

albo Willa z ogrodem do wynajęcia na lato

w Przegini Narodowej pod Krakowem.

1) Gościńcem do samego miejsca, przez Bielany, Liszki, Kaszów. Parafia w miasteczku Czernichowie o kwandrans drogi. Poczta w Przegini Duchownej, dwa razy dnia przejeżdżając przez Przeginię narodową, staje.
2) Dom umeblowany o sześciu pokojach na suterenach z dwoma werandami. Stajnia na kilka koni. Ogród rozległy zakończony laskiem. Dom z ogrodem i stajnią do wynajęcia na lato za 75 złr. miesięcznie.
3) Folwark zaś cały wraz z terytoryum ogrodu wynosi 80 morgów, ziemi ornej i pastwisk. Trzy stawy, z tych dwa zarybione, trzeci większy do spacerów łódką. Prócz domu mieszkalnego duży budynek gospodarski. Inwentarza żadnego. Cena 18.000 złr.
4) Porozumienie z właścicielkami: *Hr. Dzieduszyckie,* ul. Karmelicka L. 43, parter — albo w kancelaryi *Dra Wł. Markiewicza* w Krakowie, ul. Bracka. (1008-7 9)

Gräfenberg-Freiwaldau

w Szląsku austryackim, stacya kolejowa.

Najdawniejsza przez Prysznica założona wodolecznica,

otwarta przez cały rok.

2000' nad powierzchnią morza. Słynny w świecie obszar źródeł. Obszerne spacery w lasach szpilkowych i liściowych.

Zastosowanie wody odbywa się na podstawie naukowych i praktycznych doświadczeń z uwzględnieniem poszczególnego wypadku choroby.

Znakomite na choroby **ustroju nerwowego, przyrządów trawienia, moczowych i płciowych,** na choroby **ogólne i krwi.** (953-2-3)

Prospekta na żądanie darmo. **Komisya zdrojowa.**

Tanie, dobre i eleganckie

UBIORY MĘSKIE i DZIECINNE

kupuje się tylko we filii wiedeńskiej

Heilmanna Kohna i Synów

w Krakowie, ulica Grodzka L. 9, I. piętro.

Składy nasze: w Wiedniu, **w Krakowie,** ul. Grodzka l. 9, we Lwowie, w Przemyślu, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Tarnopolu, w Stanisławowie, w Nowym Sączu, w Czerniowcach, w Bielsku, w Opawie, w Budapeszcie i t. d. (791-30-104)

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca:

K. Alkar. **Łazarz Carnot,** jako wygnaniec w Warszawie 1816 r. **1** złr.

Bartoszewicz K. **Rok 1863.** Historya na usługach ludzi i stronnictw. (O książce i z powodu książki Koźmiana „Rzecz o r. 1893"). **1** złr.

Dubiecki M. **Teresa z Wierzbickich Bułhakowa.** Wizerunek pośmiertny z jej pamiętników. **40** c.

Kraushar Al. **Frank i Frankiści polscy. 1726—1816.** Monografia historyczna. 2 tomy. **6** złr.

Sienkiewicz Henryk. **Rodzina Połanieckich,** 3 t. Powieść. **7** złr.

Toporski Daniel. **Przyczynki do studyów nad twórczością Adama Mickiewicza.** 2 tomy. Złr. **5.**

Zacharyasiewicz Jan. — **Orion i Chryzantema czyli romans w XX. wieku.** Złr. **1·40.**

Załęski St. X. **Triduum dla kapłanów.** Złr. **2.**

Na Maj!

Hołowiński Ign. X. **Miesiąc Maj** poświęcony N. Maryi Pannie. **30** c.

Jełowicki A. X. **Miesiąc Maryi,** czyli rozmyślania na każdy dzień miesiąca o Jej życiu, chwale i opiece. **75** ct.

Krukowski J. X. **Kazania na uroczystości i inne święta Najś. Maryi Panny tudzież nauki majowe. Wyd. trzecie. 2** złr.

Liguori Alfons św. **Uwielbienia Maryi.** Złr. **1·80.**

Rozmyślania majowe o szkaplerzu i koronce, z dodaniem tajemnic o życiu i męce Pana Jezusa. **80** ct.

Wielogłowski Wal. **Nabożeństwo majowe,** poświęcone czci Najśw. Panny Królowej korony polskiej. — Złr. **1·50.** (1038 3 3)

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (653-179-)

EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

EKONOM,

kawaler, mogący się wykazać dobremi poleceniami z kilkunastoletniej praktyki, poszukuje posady na wikt lub ordynaryę od 1go lipca b. r. Łaskawe zgłoszenia: **Kolnik Nr. 200 poste restante Brzostek.** (1051-3-3)

Czereśnie, ogórki świeże, kalafiory, groszek, szparagi, fasolka, bryndza, owoce i inne artykuły, codziennie świeże, nadeszły do handlu (1040-5-5)

A. Liebeskinda

w Krakowie, ul. Floryańska.

HOTEL VICTORIA

we Lwowie, ul. Hetmańska,

obok placu Maryackiego, najdogodniejsze spokojne centralne położenie. Pokoje z pościelą **od 80 ct. na dobę wzwyż.** Poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. (263-27-100) **J. Voise,** właśc. hotelu.

Pierwsze budapeszteńskie biuro kompletowania wagonów dla produktów mielonych i zboża

S. Buxbaum w Budapeszcie,

uskutecznia frachtowanie wszelkich produktów mielonych i rodzai zboża z Budapesztu i z niżej Budapesztu położonych stacyj od 850 kilogram. wzwyż **po cenie ładunkowej wagonów** do wszelkich relacyj krajowych. Ogólne koszta 5 c. za 100 klgr. bez pobocznych kosztów. Na listowne zapytania punktualna odpowiedź.

Erstes Budapester Waggon-Kompletirungs-Bureau (951-4-5)

S. Buxbaum, Arpádgasse 9, I. Stock.

Fabryka spirytusu i drożdży

roln. fabryk akcyjnych w Mähr.-Neustadt

poleca swoje nader silne i trwałe

drożdże

w [3] gatunkach po najtańszych cenach do każdej stacyi pocztowej i kolejowej. Oferty poszukiwane dla składów i zastępców. — Adres depesz: **Zuckerfabrik Mährisch-Neustadt.** (826-9-12)

Antoni Rozmanit, Kraków,

FABRYKA PAROWA

CYKORYI, SUROGATÓW KAWY I KAWY FIGOWEJ

w Rakowicach pod Krakowem.

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. Ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi, wszelkie gatunki cykoryi sztucznej i kawy — odznaczające się bogactwem części pożywnych — tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Do nabycia we wszystkich handlach. JP. (715-7-12)



NOWOŚĆ! **TURECKI** NOWOŚĆ!

balsam do porostu brody

osięga z **zadziwiająco szybkim** skutkiem

piękne wąsy

chlubę każdego młodzieńca. Rozsyłka także za zaliczką. **Puszka złr. 1·80.**

Do nabycia w **Krakowie** w aptece „pod Barankiem" **W. Redyka** przy Małym Rynku. (142-17-52)

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 13go maja 1895 roku i dni następnych.

Dyrekcya

Zakładu pożyczkowego na zastawy ruchome

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, iż

kosztowności

w złocie, srebrze i drogich kamieniach,

do dnia **31go grudnia 1893 r.** włącznie, jak również **ubrania, bielizna i towary łokciowe** do dnia **30 czerwca 1894 r.** włącznie zastawione, a dotąd niewykupione, ani prolongowane, stosownie do §. 22 statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **dnia 13 maja 1895 r. i dni następnych** o godzinie 9½ przed południem **przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 15.** (804-3-3)

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi tj. do dnia 11 maja 1895 r. włącznie, pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Pranie nie sprawia przestrachu!



Używając

patentowanego mydła z murzynem

pierze się **100 sztuk bielizny w pół dnia** bez skazy, czysto i pięknie. **Bielizna utrzymuje się dwa razy tak długo, jak przy każdem innem mydle.**

Używając

patentowanego mydła z murzynem

pierze się bieliznę tylko raz, nie jak zazwyczaj trzy razy. **Nikt nie potrzebuje obecnie prać szczotkami** lub używać **szkodliwego proszku do bielenia. Oszczędza się na czasie, paliwie i sile roboczej.**

Zupełna nieszkodliwość potwierdzona **świadectwem** c. k. sądow. rzeczoznawcy p. **Dr. Adolfa Jollesa.**

Do nabycia we wszystkich większych handlach kolonialnych i spożywczych, tudzież w I. Wiener Consumverein i I. Wiener Hausfrauenverein. (628-5-)

Główny skład w Wiedniu, I., Renngasse 6.

Chustki, Chusteczki, Pledy męskie, otrzymał w wielkim wyborze i poleca Kazimierz Niesiołowski w Krakowie, Sukiennice l. 24 i 25. Ceny bardzo niskie. (538-3-)

(1073)

Za spokój duszy ś. p.

KAJETANA Ozdoba FLORKIEWICZA i jego zmarłej rodziny

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Piotra

we czwartek dnia 9 maja b. r. o godz. 10 zrana.

Ważne dla Pań!

W pracowni sukien damskich i dziecinnych udziela się także **lekcyj kroju.** Zamówienia na suknie wykonywa się w 3 dniach. (1093-1-6)

Ludwika Kazik w Krakowie, ul. Szewska 7, I. piętro w oficynie.

Ogrodnik kawaler, wykształcony w swoim zawodzie (kwiaty, owoce, jarzyny, handlowy ogród kilka lat samoistnie prowadził) poszukuje stosownej posady od 1 lipca. Łaskawe oferty pod lit. **J. K.** poste restante **Moderówka.** (1078-1-3)

Trzy pokoje

z nyżą, przedpokojem i kuchnią, na drugiem piętrze w domu Nr. 10 przy ulicy Sławkowskiej, są od 1 lipca do wynajęcia. (1143-1-3)

Używany powóz na 4 osoby „Victoria", jest do sprzedania — również **Kutschirphaeton** — w Składzie powozów w Krakowie przy ul. Smoleńsk Nr. 15. (1142-1-3)

Róże do sprzedania w 400 najnowszych odmianach, na młodych dziczkach szczepione, z dużemi koronami i dobrze zakorzenione, za które gwarantuję. Na 1½ m. wysokie, po 40, 35, 30 i 20 ct. sztuka. Każdego roku dostaję za nie pochwały i podziękowania. Wysyłam dużo wysadków jarzyn i kwiatów. (1077-1-2)

Antoni Kuczek, ogrodnik w Stryju, ul. 3go Maja.

Róże

nadzwyczaj silne, jednorocznego uszlachetnienia, wysokopienne i średniej wysokości, w najlepszych i najpiękniejszych gatunkach, bez konkurencyi, poleca po następujących cenach:

herbaciane i noisette:		remontant i bourbon:	
1 sztuka	cnt. 45—50	1 sztuka	cnt. 40—45
10 „	złr. 4—4·50	10 „	złr. 3·50—4
100 „	„ 35—40	100 „	„ 30—35

Artur Thomann,
szkółka róż i drzewek owocowych,
Nawsie przy Jabłonkowie, Szląsk austr.
Katalogi darmo i opłatnie. (1075 1-3)

Kantor S. Libenbauma

w Warszawie, Nowolipki 28,

przyjmuje do inkasa i do wywindykowania, własnym kosztem, wszelkiego rodzaju rewersa, weksle pieniężne, zobowiązania, wyroki sądowe, oraz rachunki kupieckie podpisane przez dłużników w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie zamieszkałych. Bliższych warunków udziela na żądanie. (1141-1-6)

DOM przy plantach położony, 12 lat wolny od podatku, z wielkim komfortem zbudowany, z ogródkiem, bardzo dobrze się rentujący, jest z powoda zamierzonego wyjazdu pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Pijarskiej pod L. 3, w oficynie na I. piętrze. (855-9-12)

Do umieszczenia zaraz:

Nauczycielki: 1) **Polki** z patentem nauczycielskim, posiadające języki: francuski, angielski i niemiecki, artystycznie muzykalne — 2) **Francuzki** władające językiem niemieckim, muzykalne — 3) **Angielka** władająca językiem francuskim, muzykalna — 4) **Niemka** z doskonałą francuszczyzną, artystycznie muzykalna — 5) **Francuzki** na czas wakacyj — 6) **Polka**, nauczycielka muzyki i śpiewu — 7) **Bony** Francuzki, Niemki, Polki **fröblanki** — 8) **Kilku nauczycieli** Polaków — 9) **Francuzki** na demi-places. — Wymienione osoby mają chlubne polecenia.

Wiadomość w Biurze **Ludmiły z Gidlińskich Skowrońskiej** w Krakowie przy ul. Krupniczej pod L. 3. (1010-3-6)

PIERWSZA KRAKOWSKA
PAROWA
PRALNIA I FARBIARNIA CHEMICZNA.
BIURO CENTRALNE:
Kraków, ul. Grodzka Nr. 51.
Lwów, ul. Jagiellońska Nr. 9.

Uprasza Szanowną Publiczność, która zamierza dać przedmioty do czyszczenia lub farbowania na nadchodzący sezon, by zechciała to wkrótce uczynić, gdyż w pełnym sezonie życzenia ściśle trudniej wypełnić. (558-9-20)

Z poważaniem
HECKER i VATERNACHT.

Pierwsza Komunia święta.

Pamiątkowe obrazki i książeczki, różańce i medaliki, od najzwyklejszych do najwykwintniejszych, w wielkim wyborze, **po najtańszych cenach** poleca KSIĘGARNIA KATOLICKA Dra Wład. Miłkowskiego **w Krakowie.** (1047-2)

TEATR MIEJSKI w Krakowie.

We wtorek dnia 7go maja 1895 r. po raz pierwszy:

Walka Motyli

(Die Schmetterlingsschlacht). Komedya w 4 aktach Jerzego Sudermana, przełożył Gabryel Kempner.

Początek o godz. 7½, koniec o 10 wiecz.
Kasa otwarta od godz. 9—1 i od godz. 3—8 wieczorem.

Zmiana lokalu. Sprzedaż nafty z rafineryi p. Skrzyńskiego

uskutecznia 87 letni weteran z roku 1831 i 1863 obecnie **w sklepie**

przy ul. Sławkowskiej, L. 15.

Wobec konkurencyi nie może starzec dać sobie rady, dlatego ośmiela się prosić Szan. Publiczność o pobieranie u niego **nafty**, która jest czysta, nieeksplodująca i po umiarkowanej cenie. Ma on na składzie także i inne artykuły, jakoto: **mydło** dobre, **krochmal**, i t. p. Kupując u niego, można tym sposobem przyjść w pomoc steranemu a zasłużonemu człowiekowi, który mimo zgrzybiałej starości chce pracować, by nie być ciężarem dla społeczeństwa. Towar ma tani w dobrych gatunkach. (986-5-10)

Adres: **Mikołaj Bracki.**

Figurki N. M. Panny, Serca Jezusowego

i inne, z masy sterynowej i porcelany, od 10 cnt. do 5 złr. — także duża **bardzo piękna paryska statua Serca Jezusowego** na 1 mtr. 60 ctm. wysoka, z drzewa, w deseń i kwiaty grawerowana, nader bogato złocona, za złr. 250 do nabycia w specyal. składzie artykułów treści religijnej (965-4) i książek do nabożeństwa

Kazimierza Zajączkowskiego, *w Krakowie, plac Maryacki 8.*

Potrzebuję ucznia do praktyki.

Majątek ziemski

w Galicyi, przeszło 1700 morgów n. a. obszaru (roli 738, łąk 211, lasu 707 morgów), z gorzelnią i młynami, jest do sprzedania. Stacya kolei w miejscu. Bliższych wiadomości bezpośrednio interesowanym udziela **Dr. Stanisław Bieliński, adwokat krajowy we Lwowie, ulica Trzeciego maja L. 2.** (1020-3-3)

SKLEP

z oknem i wystawą, jest zaraz do wynajęcia przy ul. Grodzkiej L. 8. Wiadomość u właścicielki tamże na II. piętrze. (1058-2-3)

Wojciech Samek,

rzeźbiarz w Bochni,
odznacz. medalem na Wystawie kraj. pow. we Lwowie 1894 r.,

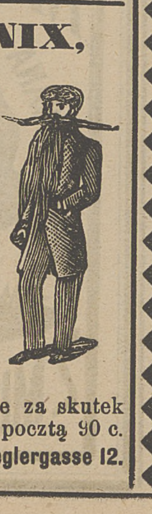
poleca się do wykonywania wszelkich robót rzeźbiarskich z drzewa, kamienia, marmuru, gipsu i wapna hidraulicznego. Wykonywa figury św., ołtarze, cyborya, feretrony, stacye Męki Pańskiej, Boże groby i t. p. do kościołów; tudzież sztukaterye do kamienic.

Wszelkie roboty kamieniarskie, jakoto: pomniki, grobowce, figury przy drogach, oraz wszelkie odnowienia i reperacye po najniższych cenach. (502-10-10)

POMADA PHÖNIX,



na wystawie zdrowot. w Stuttgarcie 1890 r. odznacz. nagrodą, jest wedle orzeczenia lekarzy i uznana mnóstw. podziękowań jedynym istniejącym prawdziwie rzetel. i nieszkodliwym środkiem dla osiągnięcia u kobiet i mężczyzn pełnego i bujnego porostu włosów i usunięcia wypadania włosów, tudzież tworzen. łupieżu. Również wytwarza u młodzieńców silne wąsy. Poręczenie za skutek tudzież nieszkodliwość. Słoik 80 c., pocztą 90 c.



K. Hoppe w Wiedniu, XIV, Schweglergasse 12. (905-3-)

MAGAZYN MARYI PRAUSS

w Krakowie, Sukiennice 16 i ul. św. Anny 3,

POLECA NA WIOSENNĄ I LETNIĄ PORĘ W WIELKIM WYBORZE:

Kapelusze paryskie — **okrycia** — **żakiety** — **peleryny** — **płaszcze** — **kostiumy** ang. do podróży — **szlafroki** — **matinety** — **bluzki** jedwabne, weł. i batystowe — **halki** — **kołnierze** koronkowe — **kołnierzyki** batystowe z mankietami — **żaboty** — **opaski** na szyję i **boa** koronkowe — **welonki** — **wstążki** — **koronki** — **hafty jedwabne**, złote i srebrne — **ubrania jaittowe** i **pasmanteryjne** — **gorsety** paryskie i wiedeńskie. (764-11-25)

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k Ministerstwa handlu.

Lwowska Fabryka Asfaltu i TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych

S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera *we LWOWIE, ul. św. Marcina Nr. 29*, poleca

asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci;

TEKTURĘ ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków, **rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3·50;**

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE,

Lak asfalt. świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa;

SMOŁĘ angielską bezwodną.

Fabryka osusza asfaltem jako jedynym znanym dotąd w budownictwie środkiem *najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.*

Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachów tekturą oraz reparacye tychże. Metr □ po 45 do 75 ct. **Długoletnią trwałość poręcza się.** (1087-1-100)

Rosyjskie losy pierwszej państwowej pożyczki premiowej z roku 1864,

które teraz odnawiają, **trzeba na nowo ostemplować.** — W tym celu ma właściciel bezpośrednio (zatem nie w drodze pocztowej) przedłożyć **najdalej do 31go maja 1895 r.** dawne losy, które mają być odnowione, najbliższemu c. k. urzędowi stemplowemu, względnie urzędowi podatkowemu, wraz z dwoma spisami wspomnianych losów.

Z tych spisów jeden, po stwierdzeniu dokładności, wraz z losami zaraz zwrócony będzie. (1088)

Losy odnowione i należycie ostemplowane wraz z tymże potwierdzonym spisem — przedłożyć trzeba temuż samemu urzędowi **najdalej do 31go sierpnia 1895 r.** — a rzeczą tego urzędu będzie dalszą czynność przeprowadzić.

Tylko za 90 cent. i 50 cent. stempel *)

45.000 zła.

do wygrania na (960-1-5)

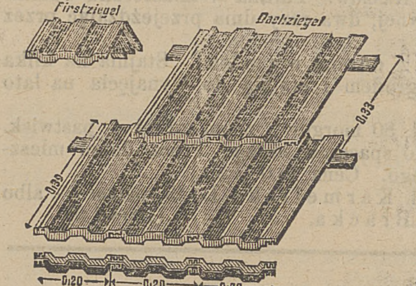
promesę 3% losu kredytowego ziemskiego.

Ciągnienie 15 maja 1895 r.

Erste Brigittenauer Wechselstuben-Gesellschaft

B. Steiner & Co., Wien, II., Staudingergasse 4. we własnym domu.

*) Za nadesłaniem powyższej kwoty i 8 cnt. opłatne przysłanie promesy i autentycznego donosiciela wylosowań **„Brigitta".**



Patentowane, podwójnie żłóbkowane

Dachówki Cementowe

z obu stron smołowcowane, poleca

Krajowa Fabryka Dachówek Cementowych **Tugendhat & Scherer** w Krakowie, Biuro przy ul. Szpitalnej L. 6.

Pokrycie dachówką cementową przedstawia następujące korzyści:

1) Wyjątkową wytrzymałość na wszelkie zmiany temperatury;
2) zupełną nieprzemakalność tak przeciw opadom deszczowym jak i śnieżnym;
3) lekkość i łatwość pokrycia;
4) pokrycie dachu zachowuje zawsze proste kształty;
5) dokładne przyleganie do siebie falców;
6) pokrycie uskutecznione być może nawet pod szesnastym kątem.

W Krakowie pokryliśmy w przeszłym roku koszary dla kawaleryi, 14 budynków i gmach Dyrekcyi policyi przy ulicy Mikołajskiej. (685-7-8)

Od dnia 12 kwietnia b. r. jest taryfa kolejowa dla transportowania wody iwonickiej znacznie zniżona.

Zakład zdrojowo kąpielowy i klimatyczny

IWONICZ

otwiera sezon 20 maja b. r.

Do znanych i wypróbowanych środków leczniczych Iwonicza przybywają na ten sezon zabiegi hydropatyczne i miesienie.

Zakład cały odświeżony, a znaczna część mieszkań zaopatrzona w nowe meble.

W czasie od 20 maja do 20 czerwca i po 20-tym sierpnia są mieszkania zakładowe znacznie tańsze i tylko w tym okresie można uzyskać uwolnienie od taksy zdrojowej. (892-4 9)

Lekarzem zdrojowym jest Dr. Kl. Dębicki (Lwów, Piekarska 8). Wszelkie zgłoszenia załatwia

Dyrekcya Zakładu.

MAGAZYN MÓD
St. Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice 19, poleca na **sezon wiosenny i letni**

Kapelusze damskie

w wielkim wyborze, *Kwiaty paryskie, Pióra strusie i fantazyjne, Gorsety, modne Welonki, oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące.* **Suknie damskie** wykonywa w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą według żurnali paryskich i angielskich, **po cenach umiarkowanych.** (799 10 10)

Modele paryskie.

Już nadeszły modne i tanie

KAPELUSZE

DO MAGAZYNU **Aleksandry Łuszczyńskiej** uczennicy Szałkiewiczowej ze Lwowa, *w Krakowie, ul. Grodzka l. 2, I. p.* (880-12 15)

Lakiery na kapelusze:

czarne,	bronzowe,
niebieskie,	zielone,
żółte,	bezbarwne,

na wagę i we flaszeczkach, polecają JP. (1022-3 6)

Reim i Friedrich w Krakowie, Rynek 37, linia A—B.

Stary Cognac

z wina własnego chowu, dostarcza od najpierwszej jakości opłatnie 4 butelki za 6 złr. albo 2 litry za 5 złr., młody 2 litry 4 złr. 90 cent. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek Golitsch przy Gonobitz w Styryi. (811-31-65)

Nauczyciel domowy

z pedagogiczną dłuższą praktyką, znany, poważnie polecający się, **życzy sobie odpowiedniej posady.** Może czas dłuższy zająć się edukacyą. Adres: „Pedagog" L. 40 w Administracyi „Czasu." (1001-4-4)

PIĘKNY z r. 1894

Sok malinowy

3/5 kilo z flaszką i opakowaniem złr. — cnt. 60
1¼ „ „ „ „ 1 „ 10

Sok cytrynowy

3/5 kilo z flaszką i opakow. ct. 50
1¼ „ „ „ „ 90

wysyła odwrotnie za pobraniem pocztowem **J. Michnik, droguerya w Bochni.** Przy odbiorze 2 flaszek po złr. 1·10 franco do każdej stacyi poczt., przy 50—100 klgr. opust. (926-5-10)

Pierwszy największy krajowy skład **aparatów i przyborów fotograficznych** poleca PP. amatorom i fotografom



Antoni Larisch

w Krakowie, ulica Sławkowska Nr. 9, obok Grand-Hotelu.

Cennik na żądanie bezpłatnie. (884-12-30)

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37 **PARIS**

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. (44-18)

LÓD

dla chorych JP. (978-6-12)

dostać można **w każdym czasie również w nocy,** w aptece p. Koroną (firma Józ. Trauczyński) ***Józefa Sleczkowskiego* w Krakowie, Rynek główny.**

Skład fortepianów, pianin i harmonium W. Barabasza i W. Wawrzyckiego

w Krakowie, Rynek 13,

SPRZEDAŻ — ZAMIANA — WYNAJEM.

Przy odpowiedniej gwarancyi na raty. (2315 32 52)

NOWOŚĆ! — **Pianino-Harmonium.** — NOWOŚĆ!

Zawiadamiam uprzejmie Szanowną Publiczność, że z hotelu Krakowskiego ustąpiłem, a z dniem 1 kwietnia b. r. objąłem w przedsiębiorstwo

Hotel Centralny

w Krakowie, plac Matejki,

naprzeciw bramy Floryańskiej, w pobliżu teatru, kolei żelaznej i przystanku kolei konnej.

Zupełnie odnowione i przerobione pokoje frontowe, wysokie i jasne, z przedpokojami dla służby, w otoczeniu ogrodu i plant, co przedstawia najkorzystniejsze warunki higieniczne i estetyczne; kurytarze duże, restauracye, łazienki, telefon, trafika, skrzynka pocztowa w miejscu, stajnie i wozownie; wejście przerabia się od bramy Floryańskiej. — Ceny pokoi od 50 centów do 5 złr. JP. (1057-2-10)

Antoni Turżański.

Anastazy Holik



Ceny najprzystępniejsze, rzetelna obsługa, ścisłe dotrzymanie terminu oznaczonego przy powierzaniu roboty. JP. (2935-21-)

Wszelkie zamiany i zakupna zegarów starych uskuteczniam w handlu.

Zamówienia uskuteczniam pospiesznie odwrotnie.

Szkatułki grające melodye polskie najstosowniejsze na podarki, znajdują się na składzie.